Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Czwartek, 26 stycznia 1967 roku
Rok XXII Nr 21 (6259)

Pierwsza sesja komisji francusko-radzieckiej

Do stolicy Francji przybyła w środę delegacja radziecka, która weźmie udział w pierwszej sesji stałej komisji radziecko-francuskiej utworzonej zgodnie z deklaracją podpisaną przez oba kraje 30 czerwca ub. roku. Na czele delegacji radzieckiej stoi wicepremier Władimir Kirillin.

Program obrad przewiduje rozpatrzenie spraw dotyczących współpracy w dziedzinie nauki, techniki i handlu. Rozmowy obejmą m. in. zagadnienia realizacji radziecko-francuskich porozumień o współpracy w zakresie badań i podboju kosmosu dla celów pokojowych, energii jądrowej i telewizji kolorowej.

Jutro w 3 stolicach podpisanie układu

Demilitaryzacja kosmosu

Współpraca w badaniach

(Korespondencja z Moskwy)

Światową sensacją, wydarzeniem nr 1 i niewątpliwie tematem najróżniejszych komentarzy, przewidywań i spekulacji stanie się w nadchodzący piątek podpisanie równocześnie w trzech stolicach: w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie układu o zasadach działalności państw w badaniu i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej.

Układ, o którego zawarcie Związek Radziecki występował już od 15 marca 1958 r. podejmując inicjatywę w tej sprawie w kilka zaledwie miesięcy po wprowadzeniu na wokółziemską orbitę pierwszego sputnika, zawiera definitywne sformułowania zasad wykorzystania przestrzeni kosmicznej wyłącznie dla celów pokojowych.

W dokumencie, uzgodnionym punkt po punkcie podczas trudnych pertraktacji i konsultacji, przewiduje się m. in., iż układające się strony zobowiązują się nie wprowadzać na kosmiczne orbity obiektów z bronią atomową lub innym rodzajem broni masowego zniszczenia, postanawiają też nie wykorzystywać Księżyca oraz innych ciał niebieskich dla potrzeb wojskowych.

W układzie sprecyzowane zostaną również zasady międzynarodowej współpracy we wszechświecie.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Polska przedstawia w Paryżu swą opinię na tematy europejskie

(Korespondencja z Paryża)

Czwartek, 26 stycznia inauguruje 3-dniową wizytę oficjalną we Francji polskiego ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego, zaproszonego przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a. Odlot ministra Rapackiego do Warszawy przewidziany jest na sobotę, godzinę 15.

Wizyta ministra Rapackiego jest jak gdyby zakończeniem całej długiej listy dialogów toczących się na tematy europejskie w środowiskach politycznych i obserwatorskich Francji od pierwszych dni nowego roku. Po rozmowach z kanclerzem bońskim Kiesingerem i po zakończonej 25 bm. brytyjskiej wizycie premiera Wilsona. Paryż czeka obecnie na opi-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Węgry i NRF dyskutują nad rozszerzeniem stosunków

Agencja MTI donosi, że w dniach 23–25 bm. przebywał w Budapeszcie podsekretarz stanu w MSZ — NRF, Rolf Lahr, który przeprowadził rozmowy, m. in. z ministrami spraw zagranicznych i handlu zagranicznego WRL, Janosem Peterem i Jozsefem Biro.

Obie strony — zgodnie z opublikowanym komunikatem — dokonały wymiany poglądów w kwestiach dotyczących rozszerzenia stosunków między obu krajami, obejmujących również możliwość ustanowienia stosunków dyplomatycznych. W trakcie rozmów obie strony przedstawiły swe poglądy i postanowiły w dalszym ciągu przestudiować propozycje.

Rolf Lahr opuścić ma Budapeszt w czwartek rano.

Trzęsienie ziemi

W środę rano w stolicy Uzbekistanu — Taszkiencie zarejestrowano dwa kolejne wstrząsy podziemne o sile 3 stopni w skali 12-stopniowej. Ich epicentra znajdowały się od siebie w odległości kilkuset kilometrów.

Trzęsienie ziemi dało się odczuć we wtorek i w środę również na całym obszarze Tadżykistanu.

Trwające około 2 minut trzęsienie ziemi nie spowodowało zniszczeń.

Ćwierć mln. ton siarki na eksport

W bież. roku tarnobrzeski kombinat siarkowy ma wyeksportować 263 tys. ton czystej siarki, tj. o ok. 30 tys. ton więcej niż w ubiegłym roku. Odbiorcami naszego „żółtego złota" są m. in. Czechosłowacja, Szwecja, Belgia, NRF, Finlandia i Norwegia. Dodajemy, że cena 1 tony siarki w Europie kształtuje się w wysokości ok. 50 dolarów. W połowie tego roku z tarnobrzeskiego kombinatu odejdzie za granicę milionowa tona czystej siarki.

Rozmowy radziecko-włoskie na najwyższym szczeblu

Od 24 bm. przebywa w Rzymie przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaj Podgorny. Na lotnisku radzieckiego gościa powitał prezydent Włoch — Giuseppe Saragat.

Na zdjęciu: N. Podgorny i G. Saragat podczas przejazdu otwartym samochodem z lotniska.

CAF — Photofax

Przebywający z wizytą oficjalną we Włoszech przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny spotkał się wczoraj z prezydentem Republiki Włoskiej Giuseppe Saragatem i przeprowadził z nim rozmowę, która trwała około godziny. W rozmowie brali udział ze strony włoskiej premier Aldo Moro i minister spraw zagranicznych A. Fanfani, a ze strony radzieckiej — wicepremier N. Tichonow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych W. Kuźniecow i inne osobistości oficjalne.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

ChRL odwołuje studentów z CSRS

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej odwołuje z Czechosłowacji wszystkich chińskich studentów i aspirantów, kształcących się na wyższych uczelniach tego kraju.

Studenci i aspiranci chińscy odwoływani są po to, by mogli wziąć aktywny udział w odbywającej się obecnie „wielkiej proletariackiej rewolucji kulturalnej".

Łącznie odwołano z Czechosłowacji 17 chińskich studentów.

TASS donosi:

Prowokacje obywateli chińskich na Placu Czerwonym

Jak podaje Agencja TASS, w środę na Placu Czerwonym w Moskwie znajdująca się przejazdem w ZSRR grupa chińskich obywateli oraz towarzyszących im pracowników ambasady ChRL, naruszając brutalnie ustalone i znane wszystkim przepisy zwiedzania Mauzoleum Lenina, zakłóciła porządek, przeszkadzała innym zwiedzającym, odpychała ich uniemożliwiła im przedostanie się do mauzoleum. Takiemu zachowaniu się towarzyszyły antyradzieckie okrzyki, hałasy i inne nieodpowiednie wybryki.

W związku z tym oburzającym, chuligańskim postępowaniem obywateli chińskich na Placu Czerwonym, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR złożyło ostry protest ambasadzie ChRL w Moskwie. MSZ ZSRR zażądało podjęcia ze strony ambasady wszelkich niezbędnych kroków, aby obywatele chińscy znajdujący się na obszarze ZSRR zachowywali się w odpowiedni sposób.

Perspektywy telewizji w r. 1967

Dalsza rozbudowa techniki i programu

(Informacja własna)

Na ostatnim spotkaniu w Klubie Krytyki Telewizyjnej SPD wiceprezes St. Stefański poinformował dziennikarzy o planach rozwojowych telewizji w roku bieżącym.

Rozwinie się baza techniczna TV. W maju oddane zostaną do użytku pierwsze dwa studia w warszawskim centrum radiowo-telewizyjnym przy ul. Woronicza. 22 lipca nastąpi otwarcie nowego studia w ośrodku krakowskim. Kraków, Katowice i Warszawa rozbudowują poważnie swe bazy filmowe. Nasza TV wzbogaci się ponadto o kilka nowych urządzeń do zapisu magnetycznego — tzw. „małych ampexów" oraz o 2 dalsze wozy transmisyjne polskiej produkcji.

Nastąpi znaczny rozwój programu szkolnego — z 200 do 600 godzin. Program ten, odbierany już przez około 8 tys szkół, poszerzy się o 2 nowe przedmioty — politechnizacje oraz wychowanie obywatelskie.

Program teatralny powiększy się o dalsze 49 godzin, zaś rozrywkowy — o 24 godziny. Możliwości te powstały m. in. w związku ze wzrostem funduszu honoracyjnego TV. Zwiększone subwencje telewizja otrzymała również na zakupy filmowe za granicą (wciąż jednak fundusz dewizowy na ten cel pozostaje zbyt szczupły w stosunku do potrzeb) oraz na produkcje rodzimych filmów odcinkowych. W roku ubiegłym wyprodukowano 36 odcinków, na rok bieżący przewidziano natomiast produkcję 42 półgodzinnych filmów seryjnych.

Kierownictwo telewizji nie ukrywa, że mimo pewnych sukcesów na przestrzeni ostatnich 2 lat, wciąż nie nadążamy za potrzebami odbiorców w dziedzinie filmu seryjnego. Serie są zbyt krótkie, ledwie widz zdąży się przyzwyczaić do bohaterów, już znikają oni z ekranu. Tego mankamentu nie usunie się jeszcze w roku bieżącym. Do eksploatacji wejdzie szereg nowych serii — m. in. „Marek Piegus", „Prof Tutka", „Marsjanie" i „Hrabina Cosel".

(bz)

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Słuchamy o tym ze zgrozą

Zorganizowany przez Klub Oświęcimiaków przy ZBoWiD łódzkim cykl odczytów o obozie koncentracyjnym Oświęcim — Brzezinka cieszy się w naszym mieście wielkim powodzeniem.

Na zdjęciu: uczennice X LO z zainteresowaniem przysłuchują się prelekcji na ten temat, którą wygłasza kustosz Muzeum Oświęcimskiego mgr Emeryka Iwaszko. (m)

Fot. — L. Olejniczak

ŁPBP nr 2 pracuje już 15 lat

Od 5 do 240 mln. zł

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 rozpoczęło swoją karierę 15 lat temu. Załoga liczyła wówczas 300 osób, a plan określano sumą około 5 milionów zł — co się wydawało astronomiczną liczbą. W 1966 r. liczebność załogi przekroczyła 2 tys. osób, a wykonanie zadań osiągnęło 217 milionów zł. Bieżący rok ŁPBP nr 2 zamierza zamknąć sumą 240 milionów zł w produkcji podstawowej.

Od 1962 r., kiedy przedsiębiorstwo przeszło pod zarząd Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa, większość wznoszonych obiektów znajduje się w województwie. W ub. roku załoga ŁPBP nr 2 wybudowała m. in. zakład dziewiarski w Radomsku, fabrykę odzieżową w Tomaszowie i przędzalnię w Zduńskiej

(C) Dalszy ciąg na str. 2

„Kosmos-139"

W środę ZSRR wprowadził na orbitę kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos-139".

Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do dalszego badania przestrzeni kosmicznej.

Maksymalna odległość sputnika od Ziemi — 210 km, minimalna odległość od Ziemi — 144 km.

Red. W. Górnicki relacjonuje kolejny odcinek książki „Śmierć prezydenta"

Szef FBI w Waszyngtonie wiedział pierwszy...

Drugi odcinek książki Manchestera streszczony przez „World Journal Tribune" w zasadzie pokrywa się z tekstem oryginalnym, zamieszczonym w „Looku". W porównaniu z tekstem opracowanym przez „World Journal Tribune" różnice są następujące:

1. Edgar Hoover przekazał Robertowi Kennedy'emu wiadomość o śmierci brata o godz. 12.45 czasu dallaskiego, a nie o 12.15 tegoż czasu. Oznacza to, że w ciągu zaledwie piętnastu minut Hoover był już w posiadaniu dokładnych informacji, podczas gdy nikt dosłownie w otoczeniu prezydenta nie wiedział co się właściwie stało. Godzinę zgonu Kennedy'ego ustalono formalnie na 13.02 czasu miejscowego, a więc Hoover wiedział już na siedemnaście minut wcześniej w Waszyngtonie (3500 km od Dallas) że Kennedy nie żyje. Z zestawienia czasów wynika, że Edgar Hoover był w ogóle pierwszym człowiekiem w Ameryce, który wiedział o śmierci prezydenta, gdyż pani Kennedy dowiedziała się o tym ostatecznie dopiero między 12.55 i 13.00, a Johnson w ogóle dopiero w kwadrans po pierwszej.

2. Wynaleziony przez Manchestera „świadek" Arnold Rowland nie widział samego momentu oddawania strzału lecz miał widzieć Oswalda na kilka minut przed strzałem, z karabinem w ręku. Manchester przypisuje funkcję koronnego świadka skompromitowanej figurze policyjnej jaką był Howard Brennan.

Poza tymi dwoma różnicami w oryginalnym tekście Manchestera występuje wiele dodatkowych informacji. Poniżej najważniejsze z nich.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Gravinum

W laboratorium „Sächsische Serumwerk" w Dreźnie (NRD) wynaleziono nowy środek GRAVINUM do wykrywania ciąży u kobiet w bardzo wczesnych stadiach.

Na zdjęciu: laborantka przeprowadza próbę próżniową ampułek zawierających preparat GRAVINUM.

CAF — ADN

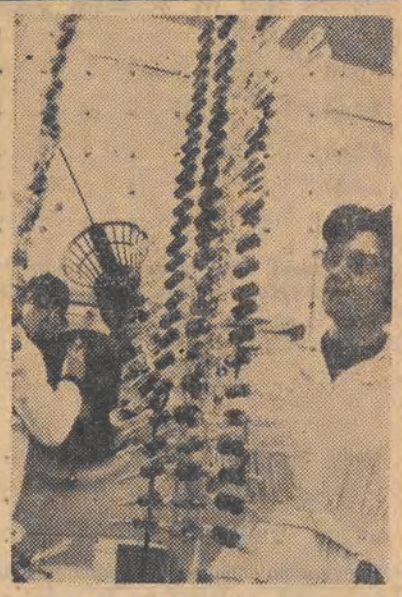

Problemy obrony terytorialnej w Łodzi i województwie

Wczoraj w sali RN m. Łodzi odbyła się narada poświęcona problemom samoobrony terytorialnej miasta i województwa.

Udział w naradzie wzięli kierownicy wydziałów prezydiów powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych, odpowiedzialni za organizację oddziałów samoobrony, a także członkowie powiatowych komitetów koordynacyjnych do spraw społecznej działalności obronnej. Naradzie przewodniczył zastępca przew. Prezydium WRN — W. Fibakiewicz. W obradach wziął udział gen. bryg. A. Cesarski. Referat na temat zadań i roli agend administracji państwowej i organizacji społecznych w organizowaniu terenowych oddziałów samoobrony wygłosił mjr R. Foremniak — zastępca szefa do spraw powszechnej samoobrony.

W Łodzi i województwie istnieje przeszło 400 zakładowych oddziałów samoobrony, w skład których wchodzi około 50 tys. osób. Oddziały te zostały przeszkolone m. in. w przeciwdziałaniu skutkom katastrof, awarii i klęsk żywiołowych. Pomocą służą im takie organizacje jak LOK, PCK, ZOS, ORMO i Polski Związek Krótkofalowców. Do prac społecznych włączyły się też komendy straży pożarnych oraz organizacje młodzieżowe.

Oddziały samoobrony powoływane są nie tylko przy zakładach pracy, lecz także przy komitetach blokowych, w gromadach i dużych wsiach oraz osiedlach. Członkowie samoobrony terytorialnej szkolą się m. in. w takich dziedzinach jak obrona przeciwpożarowa i pomoc medyczno-sanitarna. **(Kas)**

Ankieta „DŁ"

Tylko trzy odpowiedzi 2000 zł i 31 innych nagród

Czy masz trudności z nabyciem „Dziennika"

Dziś powtarzamy pytania naszej ankiety, której celem jest **uzyskanie dokładnego rozeznania z terenu Łodzi i województwa** — dla bardziej prawidłowego zaopatrzenia poszczególnych kiosków „Ruchu" i innych punktów sprzedaży detalicznej prasy w naszą gazetę. Chodzi nam o to, by — w interesie naszych czytelników i zgodnie z ich postulatami — przyczynić się do likwidacji dość licznych wypadków, iż w części kiosków brakuje systematycznie „Dziennika Łódzkiego" już w godzinach przedpołudniowych (w niektórych nawet o godz. 9), podczas gdy w innych kioskach ostatnie egzemplarze gazety sprzedawane są dopiero w późnych godzinach wieczornych tuż przed zamknięciem kiosków.

Podkreślamy, że chodzi nam o dokładne informacje — jeśli np. w danym kiosku brakuje „DŁ" już we wczesnych godzinach — tylko w dni powszednie lub tylko w niedziele, to prosimy wyraźnie w odpowiedzi to zaznaczyć. Oczywiście **nie należy brać pod uwagę sporadycznych przypadków, lecz tylko fakty SYSTEMATYCZNEGO występowania braku gazety w danych kioskach.** Dlatego też pozostawiamy Czytelnikom czas do obserwacji: termin nadsyłania odpowiedzi wyznaczamy na 15 lutego br. (na adres: „Dziennik Łódzki", Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Ankieta DŁ").

Wśród uczestników ankiety rozlosujemy nagrody w bonach towarowych (za które każdy zakupić może co zechce):

I nagroda — 2.000 zł; 10 nagród po 100 zł oraz 20 nagród książkowych.

Poza tym wśród Czytelników, którzy wskażą nam adresy **co najmniej 5 punktów sprzedaży detalicznej prasy**, w których ciągle już we wczesnych godzinach brakuje „DŁ" (z podaniem orientacyjnych godzin końca sprzedaży „DŁ") rozlosujemy dodatkową nagrodę — 500 zł.

W naszej ankiecie mogą wziąć udział wszyscy, którzy są w stanie udzielić nam ścisłych informacji — zarówno kupujący gazetę mieszkańcy Łodzi i województwa, jak i sprzedający ją kioskarze. Pierwszych kilkadziesiąt odpowiedzi już otrzymaliśmy. Dziękujemy!

Prosimy wyciąć!

ANKIETA

1. Czy masz trudności w nabyciu „Dziennika Łódzkiego". Gdzie i o której godzinie?

2. O której godzinie w znanych Ci kioskach „Ruchu" (punktach sprzedaży detalicznej prasy) kończy się zazwyczaj sprzedaż „Dziennika Łódzkiego"? Podaj adresy kiosków (przynajmniej jednego), w których sprzedaż „Dziennika" kończy się systematycznie już w godzinach rannych bądź we wczesnych godzinach przedpołudniowych.

Adres . . . . godz. . .

Adres . . . . godz. . .

Adres . . . . godz. . .

Adres . . . . godz. . .

Adres . . . . godz. . .

3. Ewent. inne uwagi i propozycje usprawnień w rozprowadzaniu „Dziennika Łódzkiego"

Imię, nazwisko, adres . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Rozmowy radziecko-włoskie

(C) Dokończenie ze str. 1

W rozmowach, które toczyły się w atmosferze szczerości i serdeczności, omawiano główne problemy stosunków dwustronnych włosko - radzieckich i niektóre ważne problemy międzynarodowe.

Premier Włoch Aldo Moro wydał w środę przyjęcie na cześć przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego. W przyjęciu wziął udział prezydent Republiki Włoskiej, Giuseppe Saragat.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny, przyjął w środę przedstawicieli włosko - radzieckiej komisji parlamentarnej i przeprowadził z nimi rozmowę.

Tego samego dnia zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Tichonow, złożył wizytę premierowi Włoch, Aldo Moro. W rozmowie uczestniczył wicepremier, P. Nenni i minister spraw zagranicznych, A. Fanfani.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny wydał w środę wieczorem obiad na cześć prezydenta Republiki Włoskiej, Giuseppe Saragata.

W czasie obiadu Nikołaj Podgorny i Giuseppe Saragat wygłosili przemówienia. Następnie strona radziecka wydała wielkie przyjęcie, w którym wzięli udział liczni włoscy działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele nauki, kultury i sztuki, członkowie korpusu dyplomatycznego, włoscy, radzieccy i zagraniczni dziennikarze.

Demilitaryzacja kosmosu

(A) Dokończenie ze str. 1

Jeden z punktów przewiduje np., że żadne z układających się państw nie może zająć wyłącznie dla siebie i anektować Księżyca, czy jakiegokolwiek innego ciała niebieskiego. Co więcej — umowa przewiduje, że wszelkie stacje naukowe, laboratoria kosmiczne, urządzenia badawcze, a także statki na Księżycu lub innych planetach mają być na zasadach wzajemności dostępne dla wszystkich uczestników układu.

Zarysowuje się więc realna perspektywa nie ambicjonalnego wyścigu lecz rzetelnej, naukowej współpracy poszczególnych państw uczestniczących w badaniach wszechświata.

Podpisując traktat państwa zobowiązują się nie wystrzeliwać np. pocisków z bronią atomową, bakteriologiczną, czy chemiczną krążących na orbitach i mogących być na radiowy sygnał z Ziemi skierowane na dowolnie wybrany cel.

Układające się strony zrezygnują też z zamiaru budowy orbitalnych stacji wojskowych, dysponujących np. pociskami jądrowymi dla niszczenia obcych sputników łącznościowych itd.

Osiągnięto więc ważne porozumienie, zmniejszające niebezpieczeństwo niespodziewanego kosmicznego ataku atomowego, a sprzyjające kontynuowaniu rozmów także w sprawie powszechnego rozbrojenia, nierozpowszechniania broni jądrowych, czy zaprzestania doświadczalnych nuklearnych wybuchów pod ziemią.

Członkami układu stać się mogą także państwa, nie należące do ONZ.

D. PIĄTKOWSKI

Polska przedstawia swą opinię

(Dokończenie ze str. 1)

nię polską na temat licznych problemów europejskich.

W czwartek w południe odbędzie się pierwsze spotkanie ministra Rapackiego z ministrem Couve de Murville'm i wspólne śniadanie. Wczesnym popołudniem trwać będą rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych początkowo samych, następnie w rozszerzonym gronie. Tego samego dnia wieczorem odbędzie się przyjęcie w salonach francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych; w piątek około południa przewidziane są rozmowy z premierem Pompidou, a następnie spotkanie z ministrem Couve de Murville'm przy śniadaniu w ambasadzie polskiej. O 16.01 po południu, w piątek, 27 stycznia ministra Rapackiego przyjmie generał de Gaulle. Wieczorem odbędzie się przyjęcie i konferencja prasowa. W sobotę dalsze rozmowy polityczne.

J. ZAKRZEWSKI

Kongresmeni amerykańscy za redukcją wojsk USA w Europie

Do Izby Reprezentantów Kongresu USA wpłynął nowy projekt rezolucji w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z Europy. Członek Izby Reprezentantów Paul Fino w przedstawionym projekcie wzywa prezydenta USA, aby „biorąc pod uwagę amerykańskie interesy bezpieczeństwa" wycofał część wojsk amerykańskich z Europy.

Paul Fino uzasadnia swój wniosek poważną stratą dewiz z tytułu kosztów stacjonowania wojsk USA w Europie.

Jak wiadomo, w Senacie USA znajduje się już zalecenie przywódcy demokratów Mike Mansfielda, aby poważnie zredukować wojska amerykańskie w Europie. Pod wnioskiem tym widnieją już podpisy 43 na 100 senatorów.

Doniesienia z Wietnamu

Aparaty sił lotniczych USA „F-105 Thunderchief" bombardowały linie komunikacyjne DRW. Ponadto samoloty marynarki wojennej startujące z lotniskowców atakowały różne cele w pobliżu nadmorskiego miasta Thanh Hoa, 128 km na południe od Hanoi.

Na południu siły interwencyjne USA kontynuowały operację w tzw. „żelaznym trójkącie". Operacja ta trwa już 17 dzień i jak dotychczas nie przyniosła sukcesu wojskom amerykańskim.

Południowowietnamski wpływowy wicepremier, generał Nguyen Huu Co, został usunięty z rządzącej junty. Zdymisjonowanie 41-letniego generała, który był równocześnie ministrem obrony, uważane jest za pierwszy krok w zapowiadanych od pewnego czasu zmianach w rządzie sajgońskim.

Generał Co przebywa obecnie w Hongkongu i, jak podają źródła sajgońskie, zakazano mu powrotu do płd. Wietnamu.

ŁPBP nr 2 pracuje już 15 lat

(C) Dokończenie ze str. 1

Woli. W br. budowlani z ŁPBP nr 2 pracować będą w Tomaszowie (budowa miliardowej inwestycji TZWS, „Wełny-2", kombinatu jajczarsko-drobiarskiego i rozbudowa fabryki dywanów); w Łowiczu — „Syntex", Zduńskiej Woli — „Wola" oraz przy rozbudowie kutnowskiego „Kraju" i „Miflexu".

W Łodzi ŁPBP nr 2 wybudowało obok licznych domów mieszkalnych m. in. Drukarnię Dziełową i Instytut Skórzany. Obecnie kończy budowę Domu Towarowego na Placu Niepodległości.

4 lutego w Teatrze Wielkim odbędzie się uroczystość z okazji 15-lecia Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. W skład honorowego komitetu obchodu wchodzą m. in. minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Marian Olewiński**, I sekr. KW PZPR — **S. Jędryszczak** i przew. Prezydium WRN — **Fr. Grochalski.** **(AP)**

Spotkanie ambasadorów ChRL i USA

25 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie ambasadorów ChRL Wang Kuochuana i USA Johna A. Gronouski'ego. Trwało ono 3 godziny 20 minut. Termin następnego spotkania wyznaczono na 7 czerwca br.

WSZYSTKO O „MAGDZIE" i przyszłym PDT

Na ten temat nasi Czytelnicy będą mogli rozmawiać dziś, w czwartek w godz. 13—14.30

przez NTU 303-04

z dyrektorem Łódzkiego Zjednoczenia Przeds. Handlowych Artykułami Przemysłowymi

Dionizym Sobczykiem

i zastępcą dyr. Łódzkiego Zjedn. Przeds. Handl. Art. Spożywczymi

Edwardem Malickim

PROPONUJEMY TEMATY

- **praca personelu DH „Magda"**
- **godziny handlu**
- **usytuowanie poszczególnych działów**
- **zaopatrzenie oraz inne**
- **propozycje i życzenia nt. pracy handlu.**

Szef FBI wiedział pierwszy...

(B) Dokończenie ze str. 1

1. Powitanie Kennedy'ego na lotnisku w Dallas było nie mającym precedensu afrontem. Wśród 12-osobowego komitetu, który witał prezydenta w imieniu mieszkańców miasta, znalazł się zaledwie jeden przedstawiciel liberałów z partii demokratycznej, Barefoot Sanders, natomiast było w nim dziewięciu prawicowych republikanów, którzy otrzymali polecenie „dopełnienia formalności" i dwaj rasiści, Dallaskie zw. zawodowe uchwaliły poprzedniego dnia, że członkowie związków nie będą witać prezydenta ani na lotnisku, ani na trasie przejazdu. Decyzja ta została powzięta (Manchester swoim zwyczajem nie pisze kto ją przeprowadził) pod naciskiem silnego skrzydła „prawicy republikańskiej, tradycyjnie silnej w teksaskich zw. zawodowych". Niezależnie od tego Conally złamał wszelkie zasady protokółu, gdyż wysiadł z samolotu przed prezydentem i pierwszy witał się z obecnym na płycie lotniska komitetem.

2. Z relacji Manchestera wynika, że wszyscy ludzie w Waszyngtonie, do których najpierw dotarła wiadomość o strzelaninie w Dallas, a także większość osób w samym Dallas, była przekonana, że zamach na prezydenta jest częścią przewrotu (właściwie zamachu stanu). Tłumaczy to m. in. natychmiastową ewakuację dzieci prezydenta, stan alarmu dla komend operacyjnych lotnictwa strategicznego itp. Manchester ani razu nie wspomina, jaki zamach stanu przychodził na myśl wymienianym przez niego osobom (co jest dodatkowym świadectwem jego braku obiektywizmu i dowolnego postępowania z faktami), ale z rozsianych po tekście informacji wynika zupełnie niedwuznacznie, że obawiano się zamachu prawicowego, być może również wojskowego, niemal dokładnie według schematu przedstawionego w głośnej powieści Knebla „Seven Days in May". Jedynym wyjątkiem od tej reguły był Lyndon Johnson. Kiedy o godz 13.20 sekretarz prasowy Kennedy'ego Malcom Kilduff po raz pierwszy zwrócił się do Johnsona per „panie prezydencie" i powiedział, że trzeba wydać oficjalny komunikat prasowy o śmierci Kennedy'ego, Johnson odparł z miejsca: „Nie. Poczekajmy, poczekajmy. Jeszcze nie wiemy, czy to był spisek komunistyczny, czy nie".

3. Manchester wdaje się obszernie w otwartą polemikę z autorem książki „Whitewash" Haroldem Weissbergiem nazywając go trzykrotnie „studentem podyplomowym" na temat ilości i formy ran prezydenta. Manchester w całości podtrzymuje wersję oficjalną, fałszując przy tym bezceremonialnie powszechnie znane fakty, jak np. to, że naczelny chirurg szpitala Parkland, dr Clark Kemp, który podpisał kartę zgonu prezydenta i określił ranę w krtani jako wejściową, a nie wylotową, nigdy nie wycofał swego poglądu i odmówił jakichkolwiek komentarzy. Manchester przekręca również bez żenady dość kluczową kwestię liczby strzałów. Twierdzi on, że po raz pierwszy puścił w świat wersję o trzech lub czterech strzałach korespondent UPI, Merriman Smith, który „źle słyszał". (Manchester opisuje zresztą żenującą scenę bójki między Smithem a korespondentem AP w wozie prasowym o skorzystanie z radiotelefonu). Tymczasem wiadomo, że Smith w pierwszej informacji dla UPI nie podawał żadnej informacji co do ilości strzałów, a liczbę trzech lub czterech uzyskał dopiero od miejscowej policji.

4. Manchester rozpoczyna dopiero w drugim odcinku opisywanie wypadków na lotnisku już po zabójstwie Kennedy'ego, ale z jego dotychczasowej relacji wynika, że Johnson, wbrew stanowisku agentów ochrony, którzy chcieli nowego prezydenta ukryć możliwie najdłużej w Dallas w obawie przed dalszymi zamachami, wydał kategoryczne polecenie zawiezienia się wprost do samolotu prezydenckiego stojącego na lotnisku cywilnym, a nie do swego własnego samolotu, stojącego w tym czasie w pobliskiej bazie wojsk lotniczych. Manchester sugeruje, że Johnsonem kierowało zwykłe tchórzostwo.

5. Manchester równie obszernie jak w poprzednim odcinku rozwodzi się nad Oswaldem i jego przygotowaniami do zabójstwa prezydenta. Jest rzeczą uderzającą, że w żadnym fragmencie nie dostrzega on po prostu całej ogromnej już literatury krytycznej na temat raportu Warrena — po prostu przemilcza wszystko, co mu psuje udowadnianie wersji oficjalnej w najmniejszym nawet szczególe. Tylko przy okazji liczby i charakteru ran prezydenta odchodzi od zasady. Szczegóły na temat Oswalda są bardzo liczne, ale w rezultacie drugorzędne.

6. Interesujące jest wreszcie i to, że aż pięć różnych osób — Sen Yarborough, pani Kennedy, dwaj dziennikarze z obsługi prasowej i jeden z agentów ochrony — niemal równocześnie zareagowało w ten sam sposób po pierwszym lub następnych strzałach: „On go trafili". Tu przynajmniej relacja Manchestera jest obiektywna.

Oryginalny tekst drugiego odcinka jest istotnie bez porównania bardziej ostrożny jeśli chodzi o osobę Johnsona i personalia polityków teksaskich.

SPORT ■ Z ostatniej chwili —

SPARTAKIADA ARMII ZAPRZYJAŹNIONYCH OTWARTA

W miejscowości Oberhof, zimowym sportowym centrum NRD, nastąpiło w środę wieczorem uroczyste otwarcie spartakiady armii zaprzyjaźnionych w narciarstwie. W imprezie bierze udział około 100 sportowców wojskowych z Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Pierwsze konkurencje rozegrane zostaną dziś.

Kronika wypadków

☐ Wczoraj, w godzinach wieczornych w Zakładach Kosmetyków „Ewa" uległa wypadkowi przy pracy tracąc górną część palca, Julia Lichowska zamieszkała przy ulicy Składowej 33. Lichowską przewieziono do szpitala przy ul. Sterlinga.

☐ Przy ulicy Targowej 18 Tadeusz Maciejczyk spadając z wagonu z węglem, doznał urazu czaszki. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala im. Pirogowa.

☐ Również z urazem czaszki przewieziono do Szpitala im. Pirogowa Tadeusza Karczewskiego, który w mieszkaniu własnym spadł z drabiny.

☐ W mieszkaniu przy ulicy 22 Lipca 43 znaleziono zatrutego gazem świetlnym mieszkańca tej posesji S. T. lat ok. 40. Pogotowie przewiozło go do Instytutu Medycyny Pracy.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z możliwością przelotnych opadów. Możliwe większe przejaśnienia. Temperatura minimalna około 0, maksymalna około plus 2 stopnie. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Bez oglądania się na ostateczny termin

Reformatorzy z Widzewa

W Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja, 26 pracowników obsługuje windy towarowe. Podlegają oni działowi głównego mechanika i zatrudnieni są na dniówkę, czyli, mówiąc popularnie: „Czy się stoi, czy się leży...” Nieraz zdarzało się że, operator potrafił zamknąć dźwig i pójść na pogaduszkę lub papierosa, a prządki tymczasem bezskutecznie wołały o surowiec. Wreszcie zdecydowano skończyć z tym anachronizmem. Dźwigowi zostali podporządkowani bezpośrednio kierownikom wydziałów przędzalni, ich płace uzależniono od wykonania zadań przez resztę załogi. Wzrosła rytmiczność pracy, wzrosły zarobki.

Pracowały obok siebie w przędzalniach brygady tzw. czyściarek — operatorek oraz brygady obciągaczek, liczące po 4—6 kobiet. Postanowiono czynności te zunifikować, łącząc dwie brygady w jedną, powiększoną do 6—8 osób. Każda z tych nowych brygad obsługuje teraz po 18 maszyn, zamiast 12, jak było poprzednio. Wzrosła wydajność, wzrosły zarobki kłopotliwa czynność obciągania przebiega teraz znacznie szybciej.

Oto dwa, „pierwsze z brzegu” usprawnienia, będące wynikiem działalności **zakładowej komisji usprawnienia organizacji produkcji, powołanej w następstwie uchwał VII Plenum KC partii.** Przewodniczy tej komisji, zgodnie z przyjętym na ogół systemem, specjalista spoza zakładu — **mgr Z. Balawajder,** dyr. ekonomiczny ZPB im. J. Marchlewskiego. W skład komisji wchodzi 13 osób — przedstawiciel banku oraz jeden z naczelników zjednoczenia, 3 zastępców dyrektora zakładu, 6 kierowników wydziałów i działów, przedstawiciele rady zakładowej i rady robotniczej. Wśród tych 13 osób, 10 posiada wyższe wykształcenie, a wszyscy — wieloletnią praktykę. Jednym słowem — najsilniejszy „trust mózgów”, na jaki fabryka mogła sobie pozwolić.

Równocześnie z komisją główną, powołano 5 komisji problemowych, które wstępnie formułują wnioski dla „sztabu”, a po rozpatrzeniu danego problemu, służą pomocą podczas wprowadzania w życie nowych pomysłów i rozwiązań. Komisje problemowe „obsadziły” wszystkie newralgiczne punkty działalności zakładu, jak: działy produkcyjne, dział głównego mechanika i gospodarkę pomocniczą, schemat organizacyjny i wykorzystanie pracowników umysłowych, planowanie, kooperację i koordynację produkcji.

W grudniu ub. roku komisja główna obradowała niemal co drugi dzień. Odbyto wówczas 12 zebrań. Członkowie komisji problemowych spotykali się 36 razy. Obecnie, gdy mechanizm usprawnień pracuje już na najwyższych obrotach, nie zachodzi potrzeba odbywania tak częstych posiedzeń, wystarcza jedno spotkanie w tygodniu.

Cel jaki postawili przed sobą reformatorzy z zakładów im. 1 Maja, można streścić w jednym zdaniu: **zwiększenie wydajności poprzez uporządkowanie struktury zatrudnienia i organizacji produkcji.**

Jest to przede wszystkim sprawa właściwego rozdysponowania zadań dla całej, kilkutysięcznej załogi fabryki. Nikt nie może chodzić „luzem”, ani wykonywać pracy pozornie tylko pożytecznej, każdy musi być wykorzystany w sposób optymalny. Zresztą ZPB im. 1 Maja znane są z owej dążności do optymalizacji. Tu właśnie, wśród innych pomysłów, narodził się system remontu maszyn bez wyłączania ich z produkcji, a ostatnio podjęto karkołomne wręcz dzieło przebudowy jednej z hal produkcyjnych na pełnym „biegu”.

Z inicjatywy dyr. Szadkowskiego, jeszcze w połowie ubiegłego roku dokonano dokładnej analizy wszystkich stanowisk pracy w zakładzie, z podziałem na 3 grupy pracowników — bezpośrednio produkcyjnych, pośrednich i pomocniczych. Dąży się do tego, by całość owej drugiej grupy maksymalnie zestroić i zrytmizować z pierwszą, m. in. poprzez stosowanie dniówki zadaniowej w miejsce tradycyjnego wynagrodzenia dniówkowego.

Reformowanie stanowisk pracy napotyka na trudności, niezależne od zakładu. Np. zasadą jest, że przy łączeniu pewnych funkcji i czynności, 70 proc. funduszu płac pozostaje do dyspozycji fabryki. **Jednak brak nowych taryfikatorów płac uniemożliwia prawidłowe rozdysponowanie tego funduszu.**

Często życie wchodzi w konflikt z obowiązującymi przepisami. Komisja zakładowa obliczyła, dla przykładu, że do pełnej obsady działu energetycznego fabryki wystarczyłoby 140 osób. Przepisy tymczasem wymagają obsady 180-osobowej(!).

Sądzę, iż na podobne i inne trudności napotykają nie tylko ZPB im. 1 Maja, lecz wszystkie te zakłady, których ambicją jest natychmiastowa realizacja wniosków, wypracowanych przez komisje, bez wyczekiwania na ostateczny termin zakończenia prac, ustalony dopiero na miesiąc maj bieżącego roku.

Podczas mojej wizyty w zakładzie „dogadywano się” akurat z ZPB im. Obrońców Pokoju w sprawie wzajemnej wizji lokalnej. Otóż okazuje się, że tam w przędzalni cienkoprzędnej obsada na tysiąc wrzecion wynosi 3,3 osoby, zaś w 1 Maja — 4 osoby. Natomiast w przędzalni średnioprzędnej lepsze wyniki mają widzewiacy. **Wzajemne konsultacje powinny przynieść dalsze usprawnienia i korzyści obu stronom.**

Na zakończenie rzucam jeszcze okiem na grafik rytmiczności produkcji. Już 2 stycznia wykonano 100.04 proc. zadań dziennych i dalej z dnia na dzień wyniki rosły bez załamania. Nie wiem, jak oni potrafili tego dokonać skoro plan zakładał raptowny wzrost zadań w stosunku do IV kwartału ubiegłego roku i zatrudnienie z dniem 1 stycznia ponad 50 nowych prządek, których pod ręką nie było.

„Zresztą — słyszę od moich rozmówców — owa huśtawka zatrudnienia i planów okresowych jest jedną z podstawowych bolączek zakładu. Ustosunkujemy się do niej we wnioskach komisji. Ale nie wszystko od razu”...

Zakładowe komisje usprawnienia organizacji produkcji mają za sobą dopiero około 6—7 tygodni pracy. Trudno byłoby więc już teraz formułować jakieś sprecyzowane wnioski o ich działalności. Niemniej — jedno jest pewne: Wszędzie tam gdzie przystąpiły one do pracy z przekonaniem i dobrym przygotowaniem, na rezultaty nie trzeba długo czekać.

J. BRYSZ

Karnawał na wodzie

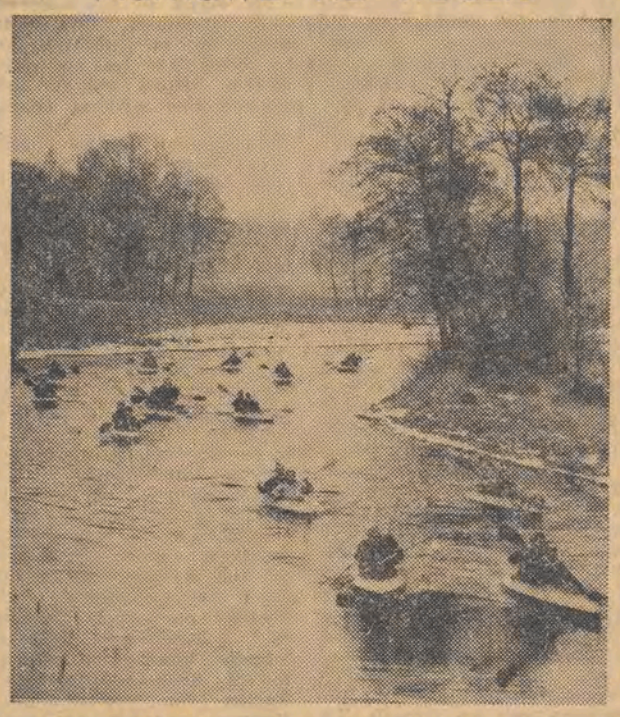

Wzorem lat ubiegłych na rzece Wełnie w woj. poznańskim odbył się w dniach 21—22 stycznia III karnawałowy — zimowy spływ kajakowy. Organizatorem tej imprezy był Okręgowy Klub Turystyki Kajakowej PTT-K w Poznaniu. W spływie wzięło udział 90 osób z Wrocławia, Katowic, Gdańska, Łodzi oraz Poznania.

Z roku na rok popularność zimowej wycieczki pięknym szlakiem rzeki Wełny rośnie. Świadczy o tym fakt, że z powodu niewystarczającej ilości sprzętu wielu chętnych pozostało na... lodzie.

Na zdjęciu: spływ Wełną.

CAF — Staszyszyn

Jeden z moich znajomych twierdzi, że socjologia jest to taka nauka, która po żmudnych i długotrwałych badaniach odkrywa prawdy powszechnie znane. Oczywiście znajomy ów to żartowniś, który dla dobrego kalamburu poświęciłby własnego ojca. Ale przecież nie można powiedzieć, aby w tym świadomie przesadzonym powiedzeniu nie kryło się drobne ziarenko słuszności. Miałem kiedyś okazję spotkać się parę razy w kawiarni z młodym, sympatycznym socjologiem. Polubiłem rozmowy z nim, bo okazał się człowiekiem rozsądnym, miał ciekawe spostrzeżenia i zdrowy sąd o rzeczy. Jakież było moje zdumienie, gdym pewnego razu usłyszał go w roli prelegenta na publicznym zebraniu. Zupełnie nie ten sam człowiek. Mówił zawile, ogromnie naukowo, wdał się w dociekania definicjonalne, w dodatku wypowiadane specyficznym (żeby nie powiedzieć: niezgrabnym) żargonem. Najgorsze jednak było to, że za tymi niesłychanie naukowymi sformułowaniami kryły się banalne prawdy. Słuchałem jego wywodów i myślałem: czy to jest konieczne? Czy temat straciłby na znaczeniu, gdyby opowiedział o nim tak, jak to czynił nieraz w prywatnej rozmowie ze mną? Ktoś, również ze sfer naukowych, próbował mi to wyjaśnić: uczony straci na autorytecie, jeśli powie tak, że go wszyscy zrozumieją.

Hm. A mnie się zdawało, że odwiecznym dążeniem człowieka było zawsze postępować i mówić tak, aby go inni rozumieli. Czyżbym żył w błędzie i nieświadomości? Czyżby się coś zmieniło, a ja zmian tych nie zauważyłem?

Socjolog amerykański, Talcott Parson, pisząc o koncepcji „roli” (oczywiście nie w odniesieniu do teatru), tak ją zdefiniował: „Jest to sektor systemu totalnej

Jan Koprowski

Niewiarygodne a jednak prawdziwe

orientacji indywidualnego aktora, zorganizowany wokół oczekiwań dotyczących poszczególnego kontekstu interakcji, który jest zintegrowany ze szczególnym systemem wartości, rządzącym interakcją z jednym lub więcej aktorami”. Konia z rzędem temu, kto mi powie, o co tutaj chodzi. Ale powiedzmy, że sens tego wywodu da się jakoś wyjaśnić, to przecież w dalszym ciągu nie przestanie nas nękać pytanie: do kogo ta mowa? Cisną mi się tutaj na pamięć słowa, jakie historyk polityczny L. Namier wypowiedział do historyka filozofii I. Berlina: „Jeśli pan rozumie to wszystko, co pan napisał, to jest pan naprawdę mądrym człowiekiem”.

W Ameryce zauważa się już od pewnego czasu modę na socjologię i filozofię niemiecką. Zresztą spora liczba uczonych niemieckich osiadła na stałe w USA, tam wykłada, pisze i wydaje swoje prace. Otóż ci niemieccy uczeni hołdują „mrocznej mowie filozofii”. Mają oni szczególne predylekcje do niesłychanie zawiłego sposobu pisania. Naturalnie nie wszyscy, ale z pojęciem „szkoły niemieckiej” wiąże się ciągle jeszcze język naukowy i głęboki, co oznacza po prostu język niezrozumiały i specjalnie wyszukany.

Przechodząc na nasze własne podwórko, trzeba, gwoli prawdzie stwierdzić, że ta dążność do wypowiedzi hermetycznej cechuje głównie naukowców młodych, dopiero co upieczonych. Człowiek, który kończy studia i poświęca się pracy naukowej, nie jest sobie w stanie wyobrazić, że mógłby napisać swoją pracę językiem komunikatywnym, zrozumiałym dla oświeconego inteligenta. Ta przedziwna maniera przedostaje się nie tylko do opracowań książkowych, przeznaczonych dla węższego kręgu, ale także do wypowiedzi, przeznaczonych dla szerszego odbiorcy. Proszę, oto przykład. Młody magister pisze artykuł o problemach współczesnej sztuki, a osobliwie poezji. W artykule tym czytamy: „Wiadomo jest każdemu, że kulturę można traktować jako system relacji znakowych. Relacje te układają się w pewną hierarchię i stąd prosto wynika, że mając binarną opozycję „poeta — świat” sytuujemy ją na jednym z inwariantnych poziomów semiotycznej sytuacji kultury”.

Cytat ten (a od podobnych roi się w całym artykule) każe nam się zastanowić, czy przypadkiem studia wyższe nie zaszkodziły młodemu uczonemu. A poza tym żadne komentarze nie są potrzebne.

Akustyka Teatru Wielkiego

— nowy sukces polskiej myśli technicznej

Wśród walorów technicznych teatru operowego zagadnienia akustyki odgrywają dominującą rolę. Każda sala koncertowa czy operowa jest swego rodzaju instrumentem muzycznym, którego akustyka składa się m.in. na jakość wrażeń artystycznych, których doznajemy słuchając orkiestry czy solistów. Z doskonałej akustyki słynie sala teatru operowego w Rotterdamie, opera w Wiedniu oraz w stolicy NRD, a z krajowych sal koncertowych Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy.

W czasie dyskusji, które toczyły się w kuluarach Teatru Wielkiego podczas przedstawień premierowych, zdołały się już ukształtować pierwsze opinie na temat akustyki sali łódzkiej opery. Opinie publiczności i znawców są tym razem zgodne — słyszalność jest znakomita z każdego miejsca całej widowni. Fachowcy z instytucji muzycznych niezwykle pochlebnie wypowiadali się na temat jakości bezpośredniego, niczym przecież nie wzmacnianego brzmienia partii wokalnych i instrumentalnych, co potwierdziło się szczególnie podczas premiery „Kniazia Igora”.

Ze skomplikowanego tworzywa partytury, w tej sali nie ginie ani jeden dźwięk, a jego jakość przypomina gatunkowo akustykę Filharmonii w Bydgoszczy, co jest tym bardziej uzasadnione, że akustykę obu sal muzycznych, opracował ten sam autor — dr inż. Witold Straszewicz z katedry elektroakustyki Politechniki Warszawskiej. Pracując pod kierunkiem wybitnego polskiego akustyka prof. Ignacego Maleckiego, opracował on w ostatnich latach akustykę wielkiej i kameralnej sali Filharmonii Narodowej w Warszawie, Filharmonii w Bydgoszczy i Częstochowie, a ostatnio w Warszawskiej Akademii Muzycznej, oraz Teatru Wielkiego w Łodzi.

Przy projektowaniu sali łódzkiej, dr W. Straszewicz ściśle współpracując z architektem, zastosował szereg zupełnie nowych rozwiązań. Na wysoką jakość dźwięku składa się m. in. kąt nachylenia sali, charakterystyczny — ukształtowany w pryzmy i strzały sufit oraz boazeria. Ściany widowni pokrywają tysiące drewnianych płytek, specjalnie od wewnątrz obciążonych, które eliminując szkodliwe drgania, dają w efekcie pożądany rezonans.

Autor tego projektu, który podczas premier pilnie śledził jak ta nowa metoda zdaje praktyczny egzamin poinformował nas, że rozwiązania te przedstawione na Międzynarodowym Kongresie Akustyki w Kopenhadze, spotkały się z dużym zainteresowaniem fachowców. W kwietniu br. przybędą do Warszawy specjaliści — akustycy z całego świata na seminarium organizowane przez Polską Akademię Nauk. W sali łódzkiej opery zostaną im zademonstrowane wybitne osiągnięcia polskiej myśli technicznej w tej dziedzinie.

M. KRAJÓWNA

Rzemieślnicze to i owo

CZĘŚCI DO ZEGARKÓW WYSYŁANE POCZTĄ

Klient, któremu odmawia się naprawy zegarka z powodu braku potrzebnej części ma prawo zażądać u zegarmistrza sprowadzenia jej drogą pocztową. Centrala Handlowa „Jubiler” w Łodzi wprowadziła wysyłkową sprzedaż części do zegarków produkcji krajowej i zagranicznej. Mogą z niej korzystać wszystkie zakłady rzemieślnicze, bez potrzeby załatwiania skomplikowanych formalności. Hurtownia poleca ich uwadze również wiele poszukiwanych narzędzi precyzyjnych do robót zegarmistrzowskich.

Z OŁTARZEM WITA STWOSZA... W KIESZENI

Najbardziej błyskotliwą karierę wśród różnego rodzaju pamiątek z Polski robi miniatura ołtarza Wita Stwosza, wykonana z odpadów tworzywa sztucznego, tkaniny i papieru. Wyjeżdża z nią co drugi turysta na „Batorym”. Tylko w ciągu kilku miesięcy znalazła ponad 12 tysięcy nabywców.

Miniatura jest powielaną kopią oryginalnego stalorytu ołtarza, wykonanego przez nestora grawerów krakowskich, Jana Widlińskiego. Największe wzięcie ma wśród naszych rodaków z Polonii. (Lsk)

Na ślizgawce z... czworonożnym przyjacielem

CAF — Photopress

KRETY

Ryją naszą łódzką i nie tylko łódzką ziemię już blisko 19 lat. Wykopali — w ciągu 10 lat, 9,5 miliona m³ ziemi, co odpowiada objętości 1000 bloków mieszkalnych. A 1000 bloków — to Dąbrowa, albo Teofilów przyszłości. Rycie ziemi nie jest oczywiście sztuką samą w sobie, z kreciej roboty przejęto tylko miejsce pracy, a nie przysłowiową ujemną treść...

Mowa bowiem o Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych — monopoliście w zakresie budowy magistral i przyłączy ciepłowniczych, sieci kanalizacyjnych i wodociągowych, oczyszczalni ścieków, nowych wodnych ujęć, ba, nawet stadionów i wiaduktów.

Ogrom jego prac — zilustrujmy jeszcze kilkoma liczbami. W ciągu dziesięciolecia położono 2 mln m² nawierzchni drogowej. Przyjmując „średnią" drogę o szerokości 6 m otrzymamy odległość 330 km. Tyle — plus minus, co z Łodzi do Gdańska. Położono również 163 km sieci wodociągowej (przedwojenna Łódź posiadała jej zaledwie 63 km), 266 km sieci kanalizacyjnej — przed 1939 r. Łódź legitymowała się 101 kilometrową siecią kanalizacyjną, 107 km „położonej" sieci ciepłowniczej nie porównamy już do niczego. To znak naszych czasów.

Kiedy w styczniu 1957 r. powołano nowe przedsiębiorstwo, jego zarząd mieścił się w 2–3 pokoikach na Moniuszki. Dokumentację opracowywało się już na samej budowie, dosłownie na kolanie. Z perspektywy dnia dzisiejszego — były to istne herezje..

Kierownikom budów zostawiano bardzo wolną rękę i nikt nie analizował specjalnie ich metod pracy. Grunt, że zadania były wykonane.

Powiedzieć jednak, że również nikt nie wnikał zbyt głęboko w ówczesne kłopoty przedsiębiorstwa byłoby lekką przesadą. Dotychczas stara kadra ŁPRI z rozrzewnieniem wspomina o zaopatrzeniowcu-cudotwórcy z Centralnego Zarządu i o jego dyrektorze, dla których nie było — wbrew zbyt mało elastycznym przepisom i tzw. trudnościom obiektywnym, rzeczy nie do załatwienia.

Młodzieńcze zrywy i kłopoty okresu dojrzewania ŁPRI ma już za sobą. Przedsiębiorstwo „wyszumiało się" i okrzepło na takich budowach jak: **Działoszyn, Huta Zawiercie, kopalnia i elektrownia w Adamowie, osiedle w Turku, nie wspominając o licznych pracach na terenie naszego województwa i wykonaniu wszystkich nowych dróg i podłączeń wodno-kanalizacyjnych i ciepłowniczych na wszystkich łódzkich osiedlach.**

Z pierwszych lat działalności pozostała jednak załodze przedsiębiorstwa pewna istotna cecha — ofiarność i to nie w sloganowym, referatowym znaczeniu. Zważmy np., że na „normalnej" budowie jest gdzie się ogrzać, gdzie wypocząć. Przy ziemnym wykopie ciągnącym się kilometrami (w słotę, czy w deszcz) nie ma ciepłej pakamery. Zjawia się natomiast — prędzej czy później, choroba zawodowa — reumatyzm.

Ale — praca tego typu jest niezbędna. Czym byłby najpiękniejszy nawet wieżowiec bez kanalizacji, wody i centralnego ogrzewania, a to właśnie stanowi treść pracy ŁPRI.

Dziwne się może wydać, że z okazji dziesięciolecia tego równie potrzebnego, jak skromnego przedsiębiorstwa, którego efekty są tak mało fotogeniczne — bo „podziemne" i nigdy nie eksponowane, nie przytaczamy nazwisk. Musielibyśmy przytoczyć ich zbyt wiele. W ŁPRI pracuje tysiąc osób..

A. FONIATOWSKA

ZIMOWY RELAKS dla łodzian

Zakończenie karnawału w Spale

Wesołe zakończenie tegorocznego karnawału organizujemy wraz z „Orbisem" dla naszych Czytelników w Spale. Impreza rozpocznie się w piątek 3 lutego i potrwa do niedzieli wieczorem. Program spotkania przewiduje kulig do leśniczówki, bal przy doborowej orkiestrze, rewię mody zorganizowaną przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą pod hasłem „strój na każdą okazję" oraz wiele innych atrakcji. Jedną z nich będzie rozlosowanie na kupony wycięte z „Dziennika" cennej nagrody ufundowanej przez WPHO.

Koszt udziału w imprezie — 350 zł. Mieści się w tym osiem posiłków, dwa noclegi, przejazd autokarem w obie strony, udział w kuligu oraz balu. Na prośbę naszych Czytelników „Orbis" zgodził się przyjmować obecnie przy zapisach zaliczki w wysokości 150 zł od osoby, resztę będzie można uregulować do 1 lutego. Pierwszeństwo w zapisach mają osoby, które przedstawią w „Orbisie" Piotrkowska 68, tel. 301-01 kupony wycięte z „Dziennika Łódzkiego".

KUPON

„Zimowy relaks dla łodzian" w Spale organizowany w dniach 3–5 lutego 1967 r.

Polski Komitet Opieki Społecznej dziękuje naszym Czytelnikom

Otrzymaliśmy pismo z Prezydium Rady Miejskiej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łodzi, w którym czytamy m. in.: **„Pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w akcji „Dzieci — dzieciom" a szczególnie najmłodszym obywatelom naszego miasta.** Dzięki szeroko spopularyzowanej przez „Dziennik Łódzki" akcji **zgromadzono odzież, zabawki i książki, wartości 35.909 zł.**

Wszystkie te dary przekazane zostały radom dzielnicowym PKPS. Zorganizowały one, względnie organizują w dalszym ciągu uroczystości noworoczne dla sierot, półsierot oraz dzieci, których warunki materialne są trudne. **Każda impreza ma bogatą część artystyczną, dzieci bawią się, tańczą, oglądają filmy. Wręcza im się paczki, w których znajdują się — odzież, buty, zabawki i słodycze pochodzące od Czytelników „Dziennika Łódzkiego".**

Tak więc akcja „Dzieci — dzieciom" spełniła swe zadanie. Wszyscy, którzy wzięli w niej udział, mogą czuć się zadowoleni. **(k.)**

Przed XIII konkursem recytatorskim

Zgodnie z tradycją założeniem XIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego 1966/1967 jest spopularyzowanie najwybitniejszych dzieł polskiej i światowej twórczości pisarskiej w zakresie poezji, prozy artystycznej i publicystyki. Jednakże jego główną ideą przewodnią jest uczczenie przypadającej w br. 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Eliminacje środowiskowe rozpoczną się w naszym mieście już za miesiąc. Przypominamy więc, że Ośrodek Metodyczno - Instruktażowy przy ŁDK uruchomił w każdej dzielnicy punkty konsultacyjne udzielające porad w sprawach repertuarowych i artystycznych.

Punkt taki czynny jest dla dzielnicy **Polesie** w środy w godz. 16—19 (w Dzielnicowym Domu Kultury). Dla **Śródmieścia** w czwartki w godz. 16—18 w ŁDK. Dla **Górnej** — wtorki i piątki w godz. 17—20 (w Międzyzakładowym Domu Kultury „Energetyk", Al. Politechniki 17), dla **Bałut** — w poniedziałki od godz. 16—18 (w Klubie PSS Północna 36), w środy od 17—19 we „Wróbelku" (Hipoteczna 7/9) a w piątki w godz. 17—19 (ul. Plonowa 12), dla **Widzewa** — w piątki w godz. 15.30—18.30 (Armii Czerwonej 54), a w soboty od godz. 17 do 20 w Klubie TPD (Kilińskiego 176). Natomiast w Pałacu Młodzieży czynny jest punkt konsultacyjny dla pionu szkolnego we wtorki i piątki od godz. 16—19.

Do spopularyzowania konkursu włącza się również Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia, która w „Aktualnościach łódzkich" podawać będzie komunikaty z tej dziedziny. **(M. J.)**

W rocznicę oswobodzenia Oświęcimia

Dla uczczenia XXII rocznicy oswobodzenia obozu koncentracyjnego Oświęcim — Brzezinka Zarząd Okręgu ZBoWiD Klub „Oświęcimiaków" organizuje dziś 26 stycznia — o godz. 18 w sali Filharmonii — Uroczysty koncert.

Udział w koncercie wezmą m. in. artyści Opery Łódzkiej, Filharmonii Łódzkiej, Łódzka Orkiestra Kameralna „Pro Musica", chóry Państwowej Szkoły Muzycznej. Kierownictwo koncertu — Alfreda Działoszyńska.

TU 303-04 pytaj w godz. 10–12 prócz sobót!!

TYLKO POMIESZCZENIE ZASTĘPCZE

ZAINTERESOWANA: Zajmujemy duże mieszkanie służbowe ze wszystkimi wygodami. Ostatnio mąż wymówił pracę i przeniósł się gdzie indziej, wobec czego stracił prawo do mieszkania służbowego. Jakim warunkom powinno odpowiadać mieszkanie zastępcze? Czy musi być takie samo jak obecne?

RED.: Pracownik, który sam rozwiązał umowę ma prawo do mieszkania zastępczego jedynie wtedy, jeśli wymówił pracę ze względu na jej szkodliwy wpływ dla zdrowia, lub z powodu naruszenia przez zakład podstawowych obowiązków wobec pracownika. Natomiast pracownik rozwiązujący umowę z innych przyczyn może otrzymać tylko pomieszczenie zastępcze.

ZAMELDOWANIE ŻONY

C. Z.: Czy mam prawo zameldować u siebie żonę? Zajmuję pokój sublokatorski i główny lokator nie stawia przeszkód. Nadmieniam przy tym, że jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej, a żona pracuje w Łodzi już 6 lat.

RED.: Wyjście za mąż za łodzianina nie daje nikomu automatycznie uprawnień do zameldowania się w Łodzi na pobyt stały. Zwłaszcza, gdy mąż nie ma własnego mieszkania. Toteż żona pańska musi uzyskać zgodę Referatu Kontroli Ruchu Ludności na zameldowanie

Z miasta

☐ **„Twórczość Maksyma Gorkiego"** — odczyt mgr Z. Ryterowej, w jęz. rosyjskim, o godzinie 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28).

☐ **„Planowanie perspektywiczne we Włoszech na przykładzie Rzymu"** — odczyt mgr J. Poklewskiej, o gdz. 17, w Domu Technika (Pl. Komuny Paryskiej 5).

☐ **„Rola i znaczenie organizacji lewicowych i PPR w Łodzi w latach 1939—1945"** — odczyt mgr T. Czaplińskiego, o godz. 18.30 w Bibliotece im. L. Waryńskiego (Gdańska 102).

☐ **„Jak zapobiegać powstawaniu chorób zakaźnych wśród dorosłych i dzieci"** — odczyt dr J. Węgirskiej, o godz. 18, w lokalu ZŁ LK (A. Struga 1)

WCZORAJ w ŁODZI

WIOSNA...

...zapanowała już wczoraj w sklepach nasiennych. Nasz mały rajd po tych placówkach pozwolił na stwierdzenie, że kupujących jest już bardzo wielu. Nabywają nasiona przeznaczone do wysiewów przyspieszonych, m. in. rzodkiewki, pomidory, sałatę. Kupowano również nasiona innych warzyw oraz rozmaite środki chemiczne, niszczące szkodniki drzew i roślin. Powodzeniem cieszyły się również kwiaty. Niestety, jak stwierdziliśmy nie wszystkie nasiona kwiatów już nadeszły. Brak np. cynii i astrow w pełnej gamie kolorystycznej. Są także kłopoty ze zdobyciem niektórych narzędzi np. motyk

ALTANY...

...w ogrodzie działkowym Księżego Młyna stały się wczoraj miejscem bynajmniej nie schadzek zakochanych, lecz chuliganów. Gdy zapadł zmrok do ogrodu wdarli się wandale, którzy zniszczyli 11 altan. Tym samym liczba uszkodzonych altan w ciągu tej zimy wyniosła 80 na 800 istniejących w tym ogrodzie. Wybryki godne jak najbardziej surowego potępienia.

FUTRO MĘSKIE...

...przyniesiono wczoraj w charakterze zguby do Biura Rzeczy Znalezionych. Tym sposobem w depozycie tej placówki znalazło się 500 rozmaitych przedmiotów, w tym wiele dowodów osobistych. Wczoraj 16 osób odebrało swoje dowody. Jedna z osób dziwiła się, że trudno to biuro znaleźć w książce telefonicznej. Nic dziwnego, figuruje pod literą „Ł" za Łódzkim Ośrodkiem Informacji Turystycznej.

W EGZOTARIUM...

...mieszczącym się na terenie ogrodu zoologicznego nieliczni wczorajsi goście mieli okazję zaobserwować ciekawe zjawisko. Najdłuższy wąż świata, anakonda zwinięty od kilkunastu dni w kłębek na gałęzi przeniósł się wczoraj do basenu. Basen ma naturalnie wodę podgrzewaną do około 25 stopni. Wąż nie mógł rozprostować swych członków w basenie, ponieważ długość jego ciała liczy 7 m. Zwinął się więc znów w kłębek. **(Kas.)**

KOMUNIKAT

W dniu 27 stycznia br., o godz. 15, odbędzie się próba stanu technicznego i konserwacji urządzeń alarmowych i syren elektrycznych zainstalowanych na terenie m. Łodzi.

W trakcie próby podawane będą sygnały, które oznaczają:

1) dźwięk modulowany (ciągły ze zmianą tonacji) trwający 3 minuty — **alarm powietrzny,**
2) dźwięk przerywany w odstępach 10—15 sek. trwający 3 minuty — **alarm chemiczny (biologiczny),**
3) dźwięk ciągły (o jednej tonacji) trwający 3 minuty — **odwołanie alarmów.**

634/k

Złote odznaki dla zasłużonych działkowców

Wczoraj w Wojewódzkiej Radzie Pracowniczych Ogrodów Działkowych odbyło się wręczenie Złotych Odznak Działkowca. Otrzymali je: I. Sroczyńska, przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, J. Lorens — z-ca przew. Prez. RN m. Łodzi, E. Majek — wiceprzewodniczący Prezydium WRN, E. Miller — sekretarz WKZZ, B. Kosmala — sekretarz POD „Morwa", J. Grabara przewodniczący POD w Piotrkowie Trybunalskim, S. Frant — wiceprzewodniczący POD „Stoki", K. Czarnecki — przewodniczący POD „Tramwajarz I", H. Wasilewski — przewodniczący POD w Karsznicach i K. Krysiński z POD „Wiosna" w Żychlinie.

(k)

Uzupełnienie

Do wczorajszej recenzji ze „Strasznego dworu" wkradła się nieścisłość. Pominięto nazwisko **Mieczysława Wojciechowskiego,** który nie tylko dyrygował spektaklem (o czym pisaliśmy), ale także wraz z Zygmuntem Latoszewskim, sprawuje kierownictwo muzyczne przedstawienia. Przepraszamy.

Złoty medal dla łodzianina

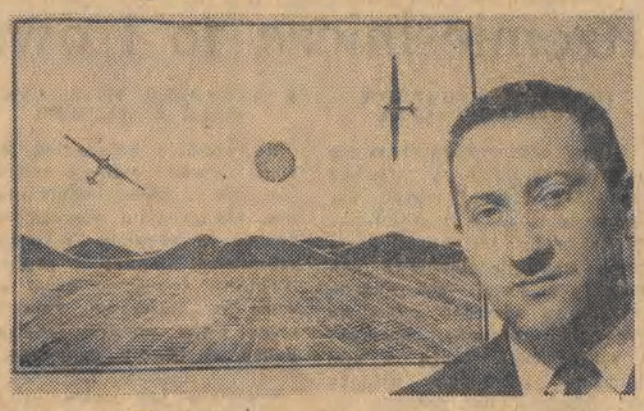

Henryk Płóciennik należy do młodego pokolenia utalentowanych grafików. Jego prace graficzne były częstokroć nagradzane na ogólnopolskich konkursach. Tych nagród i wyróżnień zebrałoby się około dwudziestu, aczkolwiek Płóciennik jest zaledwie od trzech lat członkiem ZPAP.

Ulubioną jego grafiką jest linoryt, w którym celuje. Na Festiwalu Sztuk Pięknych zorganizowanym w związku z Kongresem Kultury Henryk Płóciennik nagrodzony został Złotym Medalem w dziale grafiki (za pracę „Połów III"). Otrzymał on również za swoją pracę nagrodę Ministerstwa Kultury — I stopnia.

Zachęcamy zainteresowanych do zwiedzenia wystawy linorytów Henryka Płóciennika, która jeszcze trwa w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Tekst i foto —
GERARD PUCIATO

Przegląd zespołów amatorskich

„Czwartkowe spotkania z poezją, muzyką i piosenką", oto nazwa przeglądu zespołów amatorskich, który organizują dla swojej dzielnicy ZD ZMS i Ref. Kultury Łódź-Polesie.

Cotygodniowe spotkania (w Teatrze Ziemi Łódzkiej, ul. Kopernika 8) rozpoczynają się dziś, 26 bm. o godz. 18. Wystąpią — big-beatowy zespół „Albinosi" (Technikum Elektr.), Estrada Poetycka ODK z ul. Wapiennej, zespół wokalny ZPW im. A. Struga oraz gościnnie — piosenkarka, Zofia Pacyniak. Imprezę poprowadzi Sławomir Rosiak. (kat)

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Właściwie to powinien pan być zadowolony, że złamał pan nogę tu na naszej ulicy. Inni, żeby złamać nogę, muszą jechać w góry i wydać masę pieniędzy!

Nasze wywiady

Palenie wzbronione

Palenie papierosów stało się ostatnio tak powszechne, że zaczyna ono zagrażać zdrowiu ludzkiemu. W wielu krajach powstały specjalne komitety społeczne do zwalczania tego nałogu. W Polsce podobny komitet powstał przed dwoma laty, a jego pełna nazwa brzmi: Społeczny Komitet Zwalczania Palenia Tytoniu. Przewodniczącym tego komitetu w naszym mieście i województwie jest Józef Dziwiński. Do niego właśnie zwracamy się z szeregiem pytań i wątpliwości dotyczących tego masowego nałogu.

— Czy to prawda, że tytoń ma właściwości lecznicze?

— Tytoń był rzeczywiście zalecany swego czasu jako środek leczniczy przez Jana Nicota, od którego wywodzi się nazwa nikotyny. Ostatnie badania prowadzone równocześnie w wielu krajach wskazują jednak niezbicie, że papierosy są szkodliwe dla organizmu ludzkiego.

— Coraz częściej się słyszy i czyta, że istnieje ścisły związek między zachorowalnością na raka płuc a paleniem tytoniu?

— Wskaźnik wzrostu śmiertelności na raka płuc jest proporcjonalny do wzrostu konsumpcji papierosów. Dla nałogowych palaczy wskaźnik ten — jak wykazały długofalowe studia Królewskiego Kolegium Lekarzy w Wielkiej Brytanii — bywa 30-krotnie wyższy niż dla osób niepalących. Dym papierosowy atakuje m. in. naczynia wieńcowe, układ trawienny, centralny układ nerwowy, może powodować także marskość wątroby.

— Biorąc pod uwagę, że palenie tytoniu jest tak powszechne i w dalszym ciągu liczba palaczy wzrasta, należy przypuszczać, że zaspokaja ona widocznie niektóre ludzkie potrzeby?

— Przyznać muszę, że istnieje wyjątkowo mało informacji dotyczących psychologicznego aspektu palenia. Palacze twierdzą, że palenie daje im odpoczynek w godzinach wolnych od pracy i pomaga im koncentrować się w trakcie pracy. Lekarze łączą palenie ze zdolnością rozładowywania napięcia nerwowego i zakładają, że jest ono nałogowym nawykiem.

— Czy istnieje wobec tego sposób, aby nie zarzucając palenia uniknąć jednocześnie jego szkodliwych skutków?

— W pewnym sensie tak, trzeba tylko przestrzegać higieny palenia, powiedziałbym nawet kultury palenia. W pierwszym rzędzie palić mniej, maksimum 10—15 papierosów dziennie, palić w spokoju i powoli, nie palić przed śniadaniem ani wieczorem, no i gasić papierosy w połowie. Ważne jest również aby przebywać w miejscach odizolowanych od dymu tytoniowego.

Właśnie dzięki staraniom naszego komitetu, istnieją kawiarnie, w których nie wolno palić, ostatnio PKP powiększyło także na nasz apel ilość przedziałów dla niepalących. PKS zakazał palenia w autobusach.

Rozm. K. B.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-00
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energetyczne	334-28
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetl. Ulic	220-89
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) godz. 19 „Carmen"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) godz. 15 „Pies ogrodnika", godz. 19.15 „Derby w pałacu"

TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) godz. 19 „Kto się boi Virginii Woolf"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dobrze skrojony frak"

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Kowal, pieniądze i gwiazdy"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Ojciec"

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Życie paryskie"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 18 „Lilla Weneda"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 15 „Nie lieski piesek"

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 11—19.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11—17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj", „Tkanina polska" czynne 10—17.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 11—19.

WYSTAWY

PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac plastycznych dzieci z dzielnic Górna i Bałuty.

CO? gdzie? KIEDY?

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografii Zb. Staszyszyna „Kaukaz". Czynna codziennie prócz poniedziałków w godz. od 11 do 19.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa współczesnych malarzy polskich. Czynna od 10—13 i od 15—18.

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).

PALMIARNIA otwarta w godz. 10—18.

KINA

POLONIA — „Gdzie jest trzeci król" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Sublokator" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Synowie magnata" II seria (panorama) od lat 14 (węg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Małżeństwo z rozsądku" (panorama) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Gamoń" (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem: „Szminka do ust" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA (Kochanówka Aleksandrowska nr 162) „Złoto Alaski" (USA) od lat 14 g. 10, 14.45, 17, 19.15

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Marysia i Napoleon" (pol.) od lat 16 g. 17, 19.15

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Szyfry" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3/5) „Królewna i rybak" od lat 7 (czeski) g. 16 „Syn skazańca" od lat 16 (ang.) g. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Dzwony na pasterkę" (panorama) od lat 16 (czechosł.) g. 16, 18, 20

ŁDK (Traugutta nr 18) „Dzielnica szczęście" (rum.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Nie przysyłajmi kwiatów" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Winnetou" I seria (panorama) od lat 11 (jug.-NRF) godz. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Samotny jeździec" (USA) od lat 16 godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Powodzenia, chłopcze" (jugosł.) od lat 11 godz. 15, „Ptaki" (USA) od lat 16 g. 17, 19.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74/76) „Winnetou" II s. (jugosł.-NRF) od lat 11 godz. 15, 17.30, 20

PIONIER (Franciszkańska 21) Program krótkometrażowy: „W głąb lodowatego kontynentu" „Teatr cieni" g. 16—22 non stop

POKÓJ (Kazimierza 6) „Czarny tulipan" (panorama) od lat 14 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Bajka o Mrozie Czarodzieju" od lat 7 (radz.) godz. 10, 12, 14, „Królowa Krystyna" od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Cierpkie głogi" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY - STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Konfrontacje 66". „Pierwszy nauczyciel" (radz.) g. 15.30, 18, 20.30

STOKI (Zbocze) „Wygrana Hani" pr. ski. godz. 14.30, „Strzelby Apaczów" od lat 11 (USA) g. 15.30, 17.45, 20

STUDIO (Lumumby 7/9) „Włoszki i miłość" od lat 16 (franc.) godz. 17.15, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Dwaj z Teksasu" (panorama) od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Gagarina 6, Tuwima 19, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Przybyszewskiego 86.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 269. Szpital im. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107. Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Bałuty i Widzew. Szpital im. dr H. Jordana — Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowych Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Chirurgia Północ — Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

W hurtowni są — w sklepach brak

Instruktorzy WPHO w Łodzi odwiedzili ostatnio kilka łódzkich sklepów z konfekcją i stwierdzili, że brak w nich wielu wyrobów oraz że wybór niektórych jest niepełny — w sklepach znajdują się tylko niektóre rozmiary. I tak: w sklepie przy ul. Zgierskiej 36 nie było pełnego asortymentu męskich piżam flanelowych, koszul, podkoszulek, kalesonów oraz wsyp; w sklepie przy ul. Łagiewnickiej 45 brakowało m. in. trykotaży damskich z anilany (dla tęższych pań), trykotaży dziecięcych i piżam dziewczęcych flanelowych. Podobne braki odnotowano w sklepach przy ul. Łagiewnickiej 39 i przy Starym Rynku 2.

Lustracje takie przeprowadzane są przez WPHO w każdą sobotę w różnych dzielnicach miasta. Ostatnio MHW przyznało dla hurtu odzieżowego dodatkowe etaty, które wykorzystano na utworzenie specjalnych komórek zajmujących się badaniem stanu zaopatrzenia sklepów. Posunięcie jak najbardziej słuszne. Nie może bowiem być tolerowana nadal taka sytuacja, że w hurtowniach jest dość szeroki wybór konfekcji zarówno szytej jak i dzianej, a jednocześnie w sklepach konfekcyjnych i odzieżowych wybór jest minimalny. (wit)

Bal Amazonek

Tradycyjny Bal Amazonek odbędzie się 4 lutego w salach Łódzkiej Filharmonii. Karty wstępu w kawiarni „Honoratka" od godz. 19

Instal zawinił... budowlani marzną

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 przygotowało w swoim czasie 5 budynków w stanie surowym do podjęcia w nich prac zimowych. Są to gmachy dla Artechu, Famedu, Centrali Rybnej, Spółdzielni „Pokój" oraz bazy transportu i sprzętu dla MPRWiK.

Obecnie olbrzymie te hale ogrzewane są tylko piecykami koksowymi i elektrycznymi dmuchawami. Są to jednak półśrodki mało skuteczne wtedy, kiedy temperatura na dworze spada do —10 stopni. Kto ponosi winę za ten stan rzeczy?

Jak twierdzi dyrekcja zainteresowanego przedsiębiorstwa — wina leży po stronie Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal", które miało wykonać tzw. przyłącza do magistrali cieplnej. Upłynęło kilka terminów. 19 stycznia — termin ostateczny — też nie został dotrzymany. (a)

Informator szkolny „DZIENNIKA"

Hasło: „W górę swoje kwalifikacje" jest nadal jak najbardziej aktualne. W Łodzi organizuje się różnego rodzaju kursy i szkolenia. Przyjmują również zapisy szkoły dla pracujących. A oto ich adresy: **Szkoła przy ul. Kopcińskiego 54** organizuje od 1 lutego nowe klasy od IV do VII, zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu, zapisy w sekretariacie w poniedziałki, wtorki i środy w godz. od 17 do 20. **Dwuzmianowa szkoła przy ul. Piotrkowskiej 249** przyjmuje zapisy do klas IV, V, VI i VII, zajęcia rozpoczynają się również 1 lutego, prowadzone są na trzy zmiany, zapisy we wtorki, środy i czwartki w godz. od 8 do 19. **Szkoła przy ul. Obr. Stalingradu 27** przyjmuje zapisy do klas od IV do VII, zgłoszenia w poniedziałki, wtorki i środy w godz. od 16 do 19.

* * *

Informujemy również, że Rada Uczelniana ZSP przy UŁ zorganizowała specjalny punkt informacyjny do którego mogą zgłaszać się uczniowie jedenastych klas liceów pragnący w roku bież. rozpocząć studia. Adres punktu informacyjnego ul. Jaracza 7, czynny w godz. od 11 do 13, tel. 201-43. (o)

AKTUALNOŚCI ziemi łódzkiej

MAŁY JUBILEUSZ — 10-lecie istnienia obchodził ostatnio powiat pajęczański.

OKOŁO 24 TYS. MŁODZIEŻY dojeżdża do szkół w województwie łódzkim. Uczniowie korzystają przeważnie z komunikacji autobusowej i kolejowej. 3.800 młodych ludzi dojeżdża do szkół rowerami.

28 HUFCÓW PRACY działa w województwie łódzkim. Zdobywa w nich zawód m. in. 252 dziewcząt. Ostatnio hufce przygotowały do podjęcia pracy w różnych zakładach naszego województwa 420 osób.

MAŁŻEŃSKI SPÓR o milion trafił do Sądu Powiatowego w Kutnie. Sprawę wniósł pokrzywdzony mąż, domagając się jednocześnie rozwodu. Żona milionerka — po zainkasowaniu wygranej w Toto-Lotka — poczęła, jak twierdzi poszkodowany, szykanować go i przestała się zupełnie liczyć z jego zdaniem. (wit)

Kulig w Dłutowie organizuje PTT-K

Począwszy od nadchodzącej niedzieli — 29 stycznia — Oddział Łódzki PTT-K organizuje dla mieszkańców Łodzi 2,5-godzinne kuligi w lasach dłutowskich. Uczestnicy mają zapewniony gorący posiłek. Wyjazd z Łodzi specjalnym autokarem. Zgłoszenia i informacje w oddziale PTT-K (Piotrkowska 70) tel. 230-64. (o)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA ze średnim wykształceniem na stanowisku kierownika magazynu surowca zatrudnią Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Olimpia" w Łodzi, ul. Piotrkowska 242. Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr. 667-k

KIEROWNIKA działu programowania i studiów oraz st. organizatora pracy zatrudnią w stacji maszyn liczące-analitycznych Zakłady Włókien Sztucznych „ANILANA" w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89, tel. 398-20. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne. 485-k

KURSY

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi

przyjmuje zgłoszenia poszczególnych osób i zakładów pracy na kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych na tytuł wykwalifikowanego robotnika-czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach. Kursy prowadzone są trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych lub w niedziele w godz. 9—15. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia ZDZ w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-05 oraz biura cechowe w miastach powiatowych.

* * *

ZDZ w Łodzi organizuje kursy przyuczające i wyuczające w zawodach: radiotechnicznym i telewizyjnym, spawania gazowego i elektrycznego, dziewiarstwa maszynowego, cerowania artystycznego, podnoszenia oczek, palaczy kotłowych, wyrobu kwiatów sztucznych, gorseciarstwa i bieliźniarstwa, kreśleń technicznych maszynowych i budowlanych, manicure i pedicure, wyrobu kapeluszy i kołder oraz inne.

Zapisy przyjmuje Dział Szkolenia ZDZ w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-05.

* * *

ZDZ w Łodzi przyjmuje zgłoszenia na kursy kwalifikacyjne obsługi pistoletu „Grom" do wstrzeliwania kołków. Zapisy przyjmuje Dział Szkolenia ZDZ w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-05.

* * *

ZDZ w Łodzi przyjmuje zgłoszenia zakładów państwowych i spółdzielczych na przeprowadzenie kursów BHP wszystkich stopni i we wszystkich branżach. Zlecenia należy kierować do Działu Szkolenia ZDZ w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-05. 253-k

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW budowlanych, mechaników, rurociągowca — na stanowiskach inspektorów nadzoru — wymagane odpowiednie uprawnienia, inżyniera lub technika z uprawnieniami w zakresie wodociągów, kanalizacji, ogrzewania i wentylacji oraz techników mechaników i elektryków do pracy w dziale zaopatrzenia zatrudni Elektrociepłownia Łódź-III w budowie, Łódź, ul. Swojska 2 a (Żabieniec). Warunki pracy i płacy do omówienia. 503-k

KIEROWNIKA dz. zaopatrzenia — wykształcenie wyższe lub średnie z długoletnią praktyką, planistę do dz. zaopatrzenia z długoletnią praktyką, z-cę kier. działu zatrudnienia i płac z długoletnią praktyką, inżynierów i techników elektryków na stanowiska kierowników robót i inspektorów nadzoru, technika samochodowego na stanowisko inspektora transportu — przyjmie zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa z siedzibą w Konstantynowie, ul. Łódzka 27/29. Bliższych danych udzieli dział kadr, tel. 360-73 lub Konstantynów, tel. 74. Przedsiębiorstwo dowozi pracowników autokarami do Konstantynowa.

PRZETARG

Automobilklub Łódzki, ul. Tuwima 15 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 8 motocykli, marki WFM. Cena wywoławcza po 1.750 zł każdy. Przetarg odbędzie się 4 lutego br., o godz. 10, ul. Tuwima 15. Motocykle można oglądać codziennie w godz. 9—11. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Automobilklubu, Sienkiewicza 56, do dnia 3. II. 1967 r. 488-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr CHĘCIŃSKI specjalista chorób skóry, wenerycznych 17—19, Narutowicza 69 32172 g

KOROŃSKA lekarz ginekolog 17—18 Zielona 16

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14—16, ul. 22 Lipca 4

Dr MARKIEWICZ — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109—6

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 32474 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19 Piotrkowska 59

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" wykonuje codziennie wszystkie zabiegi ginekologiczne, Al. Kościuszki 67 500 k

DOMEK jednorodzinny z wygodami bez c. o. w Podkowie Leśnej pod Warszawą (3 minuty od kolejki elektrycznej) — sprzedam. Oferty „32824" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną 1400 m² w Justynowie sprzedam. Oferty „32907", Prasa, Piotrkowska 96

WŁOSY kupi fryzjer Czesław Wdówka, Kilińskiego 199 32876 g

PUDEŁKI do sprzedania Niska 17 m. 3 33168 g

WŁOSY kupuje fryzjer 22 Lipca 10 32956 g

STÓŁ kreślarski „Kuhlmann" kupię. Oferty „33011", Prasa, Piotrkowska 96

INKUBATOR na 900 szt. jaj sprzedam. Sienkiewicz, Jagodnica 2, za Nowym Złotnem (tramwaj 13, 17) 32989 g

„TRABANT", „Syrenę" wylosowane w PKO kupię. Tel. 731-90 od godziny 17 32967 g

SAMOCHÓD „Opel Olimpia" tanio sprzedam Pabianice, ul. Toruńska 22

DLA MATURZYSTÓW

kursy organizacji i techniki pracy biurowej, sekretarskie i stenotypii

organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek Oddział w Łodzi.

Zapisy i informacje: sekretariat, Łódź, Sienkiewicza 63, II p., tel. 278-16

STUDENT — obcokrajowiec poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami, niekrępującego w śródmieściu. Oferty „33084", Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKĘ do pokoju przyjmę. Tel. 528-87

POKOJU sublokatorskiego najchętniej w Rudzie poszukuje pracująca. Oferty „32960", Prasa, Piotrkowska 96 32960

POKOJU sublokatorskiego umeblowanego z niekrępującym wejściem poszukuję. Oferty „32955" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA, młoda poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty „32951" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia (M-3) na Kozinach zamienię na 2 pokoje, kuchnia „M-3" w dzielnicy Górna. Tel. 434-32 godz. 17—19

2 POKOJE, kuchnią, I p., słoneczne, częściowe wygody — zamienię na podobne lub w blokach. Parter wykluczony. Chojny, Małczewskiego 24 m. 4 33009 g

POKÓJ z kuchnią, bloki 35 m kw. Żubardź — zamienię na 2 kawalerki. Tel. 347-68 po godzinie 14 33008 g

POKÓJ, kuchnia, bloki, I piętro, 34 m², ul. Uniwersytecka zamienię na 2 pojedyncze mieszkania. Oferty „33005" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, samotna, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty „32991", Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia, śródmieście zamienię na 3 pokoje, kuchnia — najchętniej bloki ewent. spółdzielcze. — Oferty „32990", Prasa, Piotrkowska 96

KURSY zaoczne — monterów małych urządzeń chłodniczych, ogrodnictwa cieplarnianego, prowadzi Oddział Stołeczny TKWP, Konopacka 21, tel. 19-33-57 506 k

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki, chemii udziela student PŁ. Tel. 508-60 32432 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej Nawrot 32 32533 g

DO matury przygotowuje magister. Nawrot 13—3 front, III p. 33133 g

MAGISTER udziela korepetycji z matematyki, fizyki. Oferty „32954", Prasa, Piotrkowska 96

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Kursy dla początkujących. Nowość: taniec „Western". Zapisy codziennie 32984 g

EUGENIUSZ Firaza, Bałucki Rynek 3 zgubił prawo jazdy II kat. wydane przez Prez. DRN Łódź-Bałuty 32966

JADWIGA Kotowska — Obr. Stalingradu 58 m. 34 zgubiła decyzję mieszkaniową 32957 g

PREZ. DRN Inspektorat Oświaty Łódź-Bałuty unieważnia zagubioną legitymację służbową Zdzisława Jemiołkowskiego, Harcerska 7 33001 g

UCZEŃ do zakładu garbarskiego potrzebny. Łódź, ul. Mackiewicza 39

Oszczędzaj w PKO

NAUKA JAZDY — LOK SAMOCHODAMI: „SYRENA 104" i „WARSZAWA". Zapisy przyjmowane są na wszystkie kategorie prawa jazdy (specjalny kurs dla kobiet). Wykłady zmianowe — przedpołudniowe i wieczorowe. Rozpoczęcie 15. I. i 1. II. 1967 r. Informacje i zapisy: ŁKM, al. Kościuszki 68, tel. 310-88 i OSZK, Piotrkowska 125, tel. 367-57.

KURSY NIEDZIELNE:

1) KREŚLEŃ technicznych, maszynowych i budowlanych dla maturzystów z terenu województwa łódzkiego.

2) Przygotowujące do egzaminu na tytuł wykwalifikowanego robotnika i mistrza w zawodach: metalowym, elektrycznym, chłodniczym, spawalniczym, krawieckim, fryzjerskim, piekarskim, rzeźniczo-wędliniarskim, mechaniki maszyn szwalniczych, mechaniki samochodowej.

Zapisy przyjmuje Sekcja Szkolenia Zaocznego ZDZ Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05, wew. 17. 252-k

UWAGA grający w Toto-Lotka!

Z OKAZJI X-LECIA PIERWSZYCH ZAKŁADÓW TOTO-LOTKA, przypadającego w dniu 27 stycznia br. Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy przeznacza dodatkowo: SPECJALNE PREMIE PO 1.000 zł! Premie przeznaczone są dla wszystkich uczestników zakładów Toto-Lotka, którzy w dniu 29 stycznia 1967 r. wytypują w tych zakładach trafnie CZTERY WYLOSOWANE NUMERY PLUS DYSCYPLINĘ DODATKOWĄ. Wypłata premii nastąpi w trybie regulaminu i instrukcji Toto-Lotka.

Pojutrze bal mistrzów sportu

Wspaniale zapowiada się bal mistrzów sportu. Organizatorami są Oddział Łódzki Dziennikarzy Sportowych, ŁKKFiT oraz „Turysta".

Bal odbędzie się w Pałacu Sportowym 28 bm. (sobota). Początek o godz. 21.

Główną atrakcją tej imprezy będzie ogłoszenie listy najlepszych sportowców Łodzi i województwa łódzkiego (plebiscyt gazet łódzkich, Rozgłośni Polskiego Radia i TV).

Organizatorzy balu zapowiadają wiele atrakcji i niespodzianek.

Karty wstępu do nabycia w „Turyście", ul. Piotrkowska 5. Cena karty wstępu (łącznie z konsumpcją) — 150 zł.

Pierwszy „galop" lekkoatletów

Sekcja lekkoatletyczna Widzewa zorganizowała pierwszy w tym sezonie sprawdzian biegaczy średniodystansowych. W biegu na dystansie około 1.500 m zwyciężył Michlewski (Społem) — 4.47 przed Dobiechem (Widzew) — 4.53 i piętnastoletnim Chmielewskim z Widzewa — 5.04.

Trasa była trudna. Udziału w biegu nie wzięli: Maranda, Rębacz i Waśkiewicz, którzy przygotowują się do startów w biegach halowych. (a)

Dobry początek

Juniorzy walczą o puchar GKKFiT i PZB

Reprezentacja juniorów Łodzi odniosła pierwsze zwycięstwo w spotkaniach o puchar PZB i GKKFiT. Łodzianie wygrali zdecydowanie z drużyną Zielonej Góry. Na temat szans i poziomu sportowego naszych juniorów rozmawiamy z trenerem mgr Włodzimierzem Tomaszewskim.

— Drużyna reprezentacyjna składa się z 8 zawodników z Łodzi i 3 z województwa łódzkiego (Piotrowski Olimpia Karsznice, Palma, Pogoń, Zduńska Wola oraz Świerczyński, Włókniarz Pabianice). Bokserzy ci dojeżdżają dwa razy w tygodniu na treningi do Łodzi. W kadrze młodzieżowej Łodzi mamy ogółem 27 zawodników. Treningi prowadzę razem z byłym olimpijczykiem p. Tomaszem Konarzewskim.

— Czy są jakieś poważniejsze kłopoty z wagami?

— Mało mamy zawodników w wadze papierowej i ciężkiej. W papierowej walczy jedynie Piotrowski, a w ciężkiej Wieczorek. Ten ostatni w Zielonej Górze rozegrał pierwszą walkę w życiu i zakończył ją zwycięstwem.

— Którzy juniorzy zasługują na szczególne wyróżnienie?

— Na wyróżnienie zasługują: Zusman, Strójwąs, Kania, Kosiewicz, Miara i Orzechowski oraz Wieczorek.

— Który z nich ma największe szanse w mistrzostwach Polski?

— Po mistrzostwach Łodzi, które wyznaczone zostały na marzec, w kwietniu rozpoczna się strefowe mistrzostwa Polski z tym, że finał odbędzie się w Bydgoszczy. Moim skromnym zdaniem najwięcej szans posiada Strójwąs. Łódź obstawi wszystkie wagi od papierowej do ciężkiej.

— Z kim i kiedy walczyć będziecie w najbliższym czasie o puchar PZB i GKKFiT?

— Najbliższym naszym przeciwnikiem będzie drużyna Opola. Mecz rozegramy w Łodzi 26 lutego, walczyć będziemy z najsilniejszym naszym przeciwnikiem — z zespołem Wrocławia. (n)

Piłka siatkowa

W II lidze siatkarzy ciekawie zapowiadają się niedzielne mecze drużyn Społem i Anilany.

Szczególnie ważny dla Anilany będzie wynik wyjazdowego meczu do Opola. Anilana zajmuje bowiem w tabeli drugie miejsce i jeśli zwalczy przeszkodę opolską, ma wielkie szanse na utrzymanie tej lokaty do końca rozgrywek, a tym samym i uzyskania awansu do I ligi, do której zaliczone zostaną dwie pierwsze drużyny w tabeli, podczas gdy ostatnie cztery spadną do klasy niższej.

Siatkarze Społem są w mniej korzystnej sytuacji, chociaż teoretycznie i oni nie są bez szans. Duże znaczenie będzie miał dla ich dalszych losów wynik niedzielnego meczu z Lublinianką, który odbędzie się w sali przy ul. Północnej 36, o godz. 11.

ŁKS — Górnik 3:3

Pierwszą kolejkę spotkań w grupie B hokeiści ŁKS zakończyli meczem z Górnikiem (Murcki) uzyskując wynik remisowy 3:3 (3:2, 0:1, 0:0). Bramki dla ŁKS zdobyli: Łagoda, Parzynowski i Fratczak.

Sukcesy młodzieży Anilany w piłce ręcznej

Duży sukces odnieśli w Stargardzie juniorzy łódzkiej Anilany. Brali oni udział w finałowym turnieju piłki wodnej o puchar Polskiego Związku Pływackiego. Łodzianie byli niepokonani zwyciężając kolejno: Ślęzę (Wrocław) 10:9, Neptuna (Stargard) 11:6, Arkonię (Szczecin) 5:0.

Piłkarze wodni Anilany mają duże szanse na zdobycie pucharu PZPŁ. Są oni głównymi faworytami spotkań rewanżowych, które w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną we Wrocławiu. (s)

Dnia 25. I. 1967 r., po krótkich cierpieniach zmarł, najukochańszy Ojciec, Dziadek i Pradziadek, przeżywszy lat 81

S. † P.

Ignacy Szlegier

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi w piątek, dnia 27. I. br., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają

CÓRKA, SYN, WNUCZKI, PRAWNUKI i RODZINA

Koleżance ZOFII JAROSIEWICZ w związku ze zgonem

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA, PODSTAW. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY ŁPZAT „TECHNOZBYT"

Kol. KRYSTYNIE MILCZAREK wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, ADMINISTRACJA oraz KOMITET RODZICIELSKI TECHNIKUM PRZETWÓRSTWA PAPIERNICZEGO

Zawód — piłkarz?

Cieszymy się, kiedy ulubiony przez nas zawodnik strzela w meczu międzypaństwowym decydującą bramkę. Jesteśmy uradowani, gdy wyczytamy w prasie, że za granicą znakomicie się spisywał. Chodzimy na wszystkie mecze ligowe z jego udziałem, czekając na wysokiej klasy zagrania i pięknie zdobywane bramki. Nasze zainteresowania obracają się wokół jego osoby, wokół jego codziennych spraw. Bardzo rzadko jednak myślimy o tym: „Co ty chłopie umiesz prócz gry w piłkę nożną, co będziesz robił kiedy skończysz się jako piłkarz?".

Chcąc zorientować się, jak wygląda sprawa wykształcenia piłkarzy w naszym mieście, poprosiliśmy sekretarzy kilku łódzkich klubów, prowadzących sekcje piłki nożnej, uczestniczące w różnych szczeblach rozgrywek o informacje na ten temat. Dane te są oczywiście wyrywkowe, dają, jednak pewien obraz sytuacji.

ŁKS (I liga, kadra 20 osób): wyższe — 1, niepełne wyższe — 1, średnie — 4, niepełne średnie — 9, podstawowe — 5.

START (II liga, kadra 20 osób): wyższe — 1, średnie — 6, niepełne średnie — 6, podstawowe — 6, niepełne podstawowe — 1.

WŁÓKNIARZ (Łódź) — (III liga, kadra 28 osób): niepełne wyższe — 2, średnie — 12, niepełne średnie — 11, podstawowe — 3.

KOLEJARZ (A klasa, kadra 16 osób): niepełne wyższe — 4, średnie — 2, podstawowe — 6, niepełne podstawowe — 4.

Analizując powyższe zestawienie dochodzimy do kilku wniosków. Przede wszystkim należy stwierdzić, że nie jest źle, ale i nie najlepiej. 33 zawodników ukończyło szkołę średnią, kilku studiuje, dwóch nawet studia ukończyło. To jedna — lepsza, strona medalu. Druga strona, ta gorsza, to fakt, że 26 piłkarzy nie posiada średniego wykształcenia, bardzo dużo, bo aż 20 ma tylko podstawowe, a 5 nie ukończyło nawet szkoły podstawowej. Przeważa więc grupa, która przerwała naukę, lub jej nie kontynuuje. Nie ulega wątpliwości, że postulat ukończenia szkoły podstawowej powinien stanowić bezwzględny warunek uczestniczenia w drużynie piłkarskiej (i nie tylko piłkarskiej) wszystkich szczebli.

Uczyć się i trenować jest na pewno trudno. Wygodniej więc, jako że piłkarze korzystają z wszechstronnej pomocy zarówno ze strony klubów jak i zakładów pracy, po prostu grać. Sport jest domeną ludzi młodych, którzy często nie mają nawet czasu zastanowić się nad tym, co będzie potem.

Jeżeli sam zawodnik nie ma czasu pomyśleć o nauce musi się znaleźć ktoś, kto mu na to zwróci uwagę. A kto stoi najbliżej zawodnika? Oczywiście działacz i trener.

Niestety, często i to aż za często, zawodnik jest ich obiektem zainteresowania wyłącznie od strony sportowej. Wyjątkami są działacze, którzy starają się wzbudzić u zawodników chęć do nauki. Jeżeli już tacy się znajdą, to wielokrotnie spotykają się z brakiem zrozumienia ze strony trenera czy innych działaczy i widząc bezowocność swego postępowania rezygnują z dalszych wysiłków. Z tego rodzaju wypadkami zetknęliśmy się w naszym mieście.

Właściwie pojęta rola działacza sportowego to nie tylko troska o kondycję zawodnika, o jego potrzeby materialne, ale także zainteresowanie się jego przyszłością, a co nierozerwalnie się z tym wiąże — z jego wykształceniem.

W Związku Radzieckim istnieje przepis, że piłkarze grający w ekstraklasie muszą wylegitymować się co najmniej średnim wykształceniem. A może warto byłoby ten przepis, dostosowując go rzecz oczywista do specyfiki polskiej, wprowadzić w naszym kraju?

M. STOLARSKI

Saneczkarze przed mistrzostwami Europy

Polska reprezentacja saneczkowa znajduje się od poniedziałku w Koenigssee (NRF), gdzie w najbliższą sobotę i niedzielę mają być rozegrane mistrzostwa Europy seniorów. Niestety, gwałtowna odwilż, która od wtorku zapanowała w Bawarii, uniemożliwia przeprowadzenie treningów. Polacy zdołali dotychczas wykonać zaledwie po jednym ślizgu i to z połowy toru, który jest doskonale przygotowany.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 26 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Gra Polska Kapela. 8.45 Chwila muzyki. 8.49 Filozoficzne nowości książkowe. 9.00 „Pan Myślicki zjawia się na zawołanie". 9.25 Muzyka polska. 10.00 „Hojny sknera" przypowieść. 10.20 Poranny koncert. 11.00 „Pieśni kalinowe" słuch. 11.30 L. van Beethoven: fragmenty baletu „Prometeusz". 12.05 Wiad. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 „Rodzina lwów" opow. 13.10 Wiązanka mel. 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 14.00 „Serce i szpada" fragm. 14.30 Zagadki muzyczne. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16.00 Popołudnie z młodością. 17.55 Wiad. 18.00 „Znajomi z anteny" koncert. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 Z księgarskiej lady. 19.10 Ludzie i kontynenty. 19.30 Muzyka ludowa. 19.50 Gra ork. H. Wintorhaltera. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Z dziejów pieśniarstwa polskiego. 23.35 Wieczorna serenada. 24.00 Wiadomości. 0.05 Kalendarz radiowy.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Aud. Red. Społ. 8.55 Gra ork. dęta. 9.15 Mel. rozrywkowe. 9.40 „Gorące kasztany" fragm. 10.00 Wiad. 10.05 Z muzyki Baroku. 10.50 „Wiadro pełne nieba". 11.10 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.20 Koncert życzeń. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Kalejdoskop rozrywkowy. 12.50 Głos ma przyroda. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Nowości fonoteki. 13.45 (Ł) Łódzki Silva Rerum" — mag. historyczny. 14.00 Koncert rozrywkowy. 14.25 Rep. Z. Wojtowicza. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Utwory fortepianowe. 15.20 C. Porter — wiązanka melodii. 15.30 „Uczmy się recytować". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 A. Dworzak — koncert wiolonczelowy. 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) „Makarenko pilnie poszukiwany" rep. 17.25 (Ł) „Na różnych instrumentach". 17.40 (Ł) Wypoczywamy przy muzyce. 18.15 (Ł) Aud. „Mówi pedagog". 18.25 (Ł) Przed koncertem w Filharmonii. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Aud. dokumentalna. 20.00 Opera w przekroju „Cyrulik sewilski". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Nowości literatury światowej. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Horyzonty muzyki. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.55 „Spotkania" (W). 11.55 Historia dla klas V: „Zanim powstało Państwo Polskie" (W). 16.15 „Użytkowanie i pielęgnacja łąk" (W). 16.45 „Życie pustyni" — rep. filmowy z Mongolii (W). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Kino „Ptyś" (W). 17.20 Medale i detale (W). 17.40 Energia wód — wszechnica TV (Gdańsk). 18.05 „Sala pełna wspomnień" (W). 18.55 Kiedy trzeba podjąć decyzję" (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Wiadomości dnia (Ł). 20.15 Teatr Sensacji: widowisko sensacyjno-szpiegowskie Andrzeja Zbycha z cyklu: „Stawka większa niż życie" (W). Ok. 21.20 Ludzie z marginesu (W). 21.55 Dziennik (W).

Z. ZEYDLER-ZBORKOWSKI

WŁOSKA zagadka

— Do Justyny?

— Prawdopodobnie. W tej sytuacji wcale ci się nie dziwię: wyszedłeś, jak to się mówi, „z nerw" i zlikwidowałeś gościa. Uważam jednak, że to było niepotrzebne i źle zrobione.

Twarz Przeteckiego poczerwieniała gwałtownie.

— Ile razy mam ci tłumaczyć, do jasnej cholery, że ja nie zamordowałem tego detektywa. No, przecież znasz mnie, Andrzej. Nie jestem idiotą, żeby się wdawać w mokrą robotę.

Popiel machnął ręką.

— Widzę, że się nie dogadamy. Nie to nie. Nie zabiłeś, nie telefonowałeś. W ogóle nie masz z tym nic wspólnego. Byłeś wtedy u spowiedzi.

— Przestań się wygłupiać. Nie czas teraz na to. Słuchaj! Trzeba pomyśleć, jak załatwić z tymi dziewczynami, które wtedy u ciebie były. Niewiarowski je zna?

— Widział je u mnie po raz pierwszy.

— A myślisz, że w razie konfrontacji poznałby je?

— Diabli wiedzą. Światło było niezbyt jasne, takie nastrojowe. Mógłby i nie poznać.

Przetecki nerwowo bębnił palcami po blacie stolika.

— Musisz się nimi zająć.

— W jakim sensie?

— Weźmiesz wóz i natychmiast wywieziesz je gdzieś poza Warszawę. Powiedzmy, do Sochaczewa czy do Łowicza. Wszystko jedno. Mieszkanie i utrzymanie zapłacę. Niech się niczym nie zajmują. Poza tym trzeba je obydwie przemalować. Tę czarną każesz zrobić na blondynę, a tę drugą... nie pamiętam, jakiego teraz jest koloru?

— Ruda.

— No to rudą zrobisz na czarną. Nie mów im, oczywiście, o co chodzi, ale muszą wyjechać. Dasz sobie radę?

— Myślę, że tak. Nie wiem tylko, czy to wszystko potrzebne.

— Na pewno potrzebne. Przecież tamten chłopak będzie się bronił. Za wszelką cenę będzie chciał dowieść, że jednak był wtedy w nocy u ciebie. Powie milicji o tych dziewczynach. Imiona może pamiętać. Ci z obyczajówki zaczną szukać. Cholera, po jakiego licha narobiłeś tego wszystkiego?

— Bo tyś mi kazał. Po coś telefonował?

Przetecki chwycił chłopaka za rękę i zacisnął palce.

— Co ty bredzisz o tym telefonie, Andrzej? Ja do ciebie nie dzwoniłem! Rozumiesz? Nie dzwoniłem.

Popiel szarpnął się.

— Zostaw. Nie dzwoniłeś, no to nie dzwoniłeś. Nie mówmy już o tym.

— Słuchaj, a może to ktoś się podszył?

— Zostawmy to. I tak się nie dogadamy.

Przetecki kiwnął na kelnerkę i zapłacił za kawę.

Kiedy znaleźli się na ulicy, Andrzej wziął go pod rękę i szepnął:

— A może masz ochotę mnie wrobić w tę historię?

— W jaką historię?

— No... w tego nieboszczyka. Może chcesz, żeby to mnie milicja ciągała o morderstwo, co?

— Oszalałeś? Przypuszczasz, że ja mógłbym...

Andrzej uśmiechnął się.

— O, mój drogi, bardzo dużo się może, gdy chodzi o własną skórę. Czy masz co do tego jakieś wątpliwości?

Przetecki spojrzał na niego ponuro.

— Nie podoba mi się ten ton. Posuwasz swoje żarty za daleko.

— Uważaj, żebyś ty nie posunął za daleko swojego cwaniactwa — powiedział Andrzej. — No to cześć! Zdaje się, że wszystko ustalone.

Przetecki przytrzymał go za rękę.

— Chwileczkę.

— O co chodzi?

— Słuchaj, Andrzej, uważałem cię dotychczas za jednego z moich najlepszych przyjaciół. Nie chcę, żebyśmy się tak rozstawali. Nie myślisz chyba tego na serio? Nie sądzisz, że ja byłbym zdolny...

Andrzej spojrzał na niego zmrużonymi oczami.

— Co ty? Masz zamiar napisać naprędce maleńki traktacik o przyjaźni? Daj spokój, Oskar. Po co ta mowa? Znamy się obydwaj nie od dziś i wiemy, co mamy o sobie nawzajem myśleć. Tutaj już nie chodzi o forsę. Tu chodzi o szyjkę, na którą mogą zarzucić pętelkę. W takiej sytuacji każdy kumpel wysiada. Jak cię mocno przyprą do muru, to będziesz mówił, że Andrzej Popiel wepchnął wujaszka z Mediolanu do Jeziora Czerniakowskiego, a znowu ja, być może, będę zmuszony zmienić pierwotne zeznania i powiedzieć, że całą noc siedziałem z dziwkami i z Jackiem w domu. Różnie się może zdarzyć.

— Tak. Różnie się może zdarzyć — powtórzył Przetecki i wyciągnął rękę na pożegnanie. — Bądź zdrów. Załatw z dziewczynkami.

— All right, szefie — uśmiechnął się Andrzej. Odszedł szybkim sprężystym krokiem. Był jak zawsze pewny siebie, nonszalancki, kpiący.

Przetecki przez chwilę patrzył za oddalającym się chłopakiem. Nie lubił Andrzeja, ale cenił go za inteligencję, szybki refleks i umiejętność pozyskiwania sobie sympatii. To był dobry współpracownik. Takich ludzi było mu potrzeba.

Zatrzymał przejeżdżającą taksówkę i kazał się zawieźć na Siekierki. Jego wóz zbytnio rzucał się w oczy. Wolał się nim nie afiszować. Dopiero w tej chwili zdał sobie sprawę, że dawno nie widział Justyny. Stesknił się za nią. To była jedyna kobieta, która na dłużej zatrzymała go przy sobie. Zawsze do niej wracał, przynajmniej tak było dotychczas. Chciał ją zobaczyć, a poza tym musiał z nią omówić szczegóły jej podróży.

(35) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 50. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na II kwartał 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędy pocztowe i listonosze przyjmują — do 15 marca, natomiast oddziały i delegatury „Ruchu" — tylko do 10 marca. Za pośrednictwem „Ruchu" każdy może zaprenumerować „Dziennik Łódzki", przesyłając należność do 10 marca (39 złotych — prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego". W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik" na dowolną ilość dni (należność należy wyliczyć wg kalendarzyka; po 50 gr. za jedną gazetę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk., Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. O-12 K-